№ 115. Kraków 21 Maja — Środa. Rok 1856.

CZAS

[illegible] dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po [illegible] wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

Przedpłata na Dziennik „Czas“:

w Państwie Austryackiem (pocztą): rocznie zł r. 20, półrocznie „ 10, kwartalnie „ 5, miesięcznie „ 2

w Krakowie: półrocznie „ [illegible], kwartalnie „ 4, miesięcznie „ 1 30 kr.

Przedpłata na Dziennik „Czas“ z „Dodatkiem“

w Krakowie: rocznie zł r. 26, półrocznie „ 13, kwartalnie „ 7

w Państwie Austryackiem (pocztą): rocznie zł r. 30, półrocznie „ 15, kwartalnie „ 8

Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna.

Przyjmują się do umieszczania w Inseratach: OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:

Od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 k

Do każdego inseratu załączone być winno 10 kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.

Listy z pieniądzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Bióra Expedycyi Czasu.

Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.

Listy niefrankowane nieprzyjmują się.

☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Rynek
Grabowski Maksymilian

Kraków 20 maja.

Protokóły kongresu paryskiego.

(Dokończenie)

PROTOKÓŁ XXIII.

Posiedzenie z 14 kwietnia 1856.

Obecni: Pełnomocnicy Austryi, Francyi, W. Brytanii, Prus, Rosyi, Sardynii, Turcyi.

Protokół z poprzedniego posiedzenia zostaje odczytany i potwierdzony.

Hr. Walewski przypomina, iż pozostaje kongresowi orzec względem projektu deklaracyi, któréj wskazał podstawy na ostatniem zebraniu, i zapytuje pełnomocników, którzy zastrzegli sobie odwołanie się pod tym względem po rozkazy do swych właściwych dworów, czy upoważnieni są na to zezwolić.

Hr. Buol oświadcza, iż Austrya sobie winszuje mogąc przyczynić się do aktu, którego wpływ uznaje, i że zaopatrzony został w potrzebną władzę przystąpienia doń.

Hr. Orłów wyraża się podobnież, dodaje jednakże; że przyjmując propozycyą uczynioną przez pierwszego pełnomocnika Francyi, dwór jego nie może zobowiązywać się do popierania zasady zniesienia korsarstwa i bronienia jéj przeciw mocarstwom, któreby jéj uznać niechciały.

Po danem również przyzwoleniu przez pełnomocników pruskich, sardyńskich i tureckich, kongres przyjmuje projekt redakcyi dołączony do niniejszego protokółu i odkłada podpisanie go do następującego posiedzenia.

Hr. Clarendon zapytawszy o pozwolenie przedstawienia kongresowi propozycyi, która jak mu się zdaje winna być przychylnie przyjęta, powiada, że klęski wojny zbyt tkwią jeszcze wszystkim w pamięci ażeby niemiano użyć wszelkich środków mogących zapobiedz ich powrotowi, że zamieszczono w art. 7 pokojowego traktatu warunek zastrzegający odwołanie się do działania pośredniczącego, przyjaznych mocarstw, zanim użytą zostanie siła, w razie waśni pomiędzy Portą a jednem lub kilku mocarstwami podpisującemi traktat.

Pierwszy pełnomocnik W. Brytanii sądzi, że szczęśliwe to wznowienie mogłoby ogólniejsze otrzymać zastósowanie i stać się tym sposobem tamą przeciw zatargom powstającym często jedynie z przyczyny, iż się nie można porozumieć i nawzajem sobie rzeczy wyjaśnić.

Proponuje on więc zgodzenie się względem postanowienia mogącego na przyszłość zapewnić utrzymanie pokoju, tę możebność trwałości, nieprzynosząc jednakże uszczerbku niepodległości rządów.

Hr. Walewski oświadcza, iż jest upoważnionym do popierania myśli wyrażonéj przez pierwszego pełnomocnika W. Brytanii; zapewnia on, że pełnomocnicy francuscy gotowi są przystać na zamieszczenie w protokóle życzenia, które odpowiadając w zupełności dążeniom naszéj epoki, niekrępuje bynajmniéj wolności działania rządów.

Hr. Buol niewahałby się przyłączyć do zdania pełnomocników W. Brytanii i Francyi, jeżeli postanowienie kongresu mieć będzie formę wskazaną przez hr. Walewskiego, lecz nie może w imieniu dworu swego [illegible] brać na siebie zupełnego zobowiązania mogącego ścieśnić [illegible] niepodległość gabinetu austryackiego.

Hr. Clarendon odpowiada, [illegible] że każde mocarstwo jest i będzie samo sędzią wymagalności swego honoru i swoich interesów, że niezamierza on całkiem ścieśniać władzy rządów, lecz chce im jedynie dostarczyć sposobności nieuciekania się za każdym razem do oręża ilekroć niezgoda na innéj drodze będzie mogła być załatwioną.

Bar. Manteuffel zapewnia, że król, pan jego dostojny podziela w zupełności idee wyrażone przez hr. Clarendona, i że sądzi się być upoważnionym przyłączyć się do nich i nadać im rozwój jakiego wymagają.

Hr. Orłów uznając mądrość propozycyi uczynionéj kongresowi, mniema być swym obowiązkiem odwołać się do swego dworu, zanim wyrazi zdania pełnomocników rosyjskich.

Hr. Cavour pragnie wiedzieć zanim da swoje zdanie, czy w zamiarze autora propozycyi życzenie mające być przez kongres wyrażone, rozciągać się będzie do pośrednictwa wojskowego skierowanego przeciw rządom *de facto*, i przytacza za przykład pośrednictwo austryackie w królestwie neapolitańskim w r. 1821.

Lord Clarendon odpowiada, iż kongres życzyćby sobie powinien jak najogólniejszego w téj mierze zastósowania, robi on uwagę, że gdyby przychylność innego mocarstwa była skłoniła rząd grecki do szanowania praw neutralności, Francya i Anglia wstrzymałyby się bezwątpienia od zajęcia Pireju swemi wojskami, przypomina on usiłowania, łożone przez gabinet W. Brytanii w r. 1823 dla zapobieżenia zbrojnéj interwencyi która w téj epoce toczyła się w Hiszpanii.

Hr. Walewski dodaje, że tu niechodzi ani o zawarowanie prawa ani o przyjęcie zobowiązania, że życzenie wyrażone przez kongres niemogłoby w żadnym wypadku odbierać wolności ocenienia, jaką każde niepodległe mocarstwo winno sobie zawarować w podobnym razie, że przeto niema nic w tem złego, aby ugólnić ideę przez hr. Clarendona objawioną i nadać jéj jak najobszerniejsze znaczenie.

Hr. Buol powiada, że hr. Cavour mówiąc na innem posiedzeniu o zajęciu legacyi przez wojska austryackie, zapomniał, że i inne wojsko obce powołanem zostało na ziemię państwa rzymskiego. Dziś mówiąc o zajęciu przez Austryę królestwa neapolitańskiego w r. 1821 zapomina, że zajście to było skutkiem porozumienia pomiędzy 5ą wielkiemi mocarstwami zgromadzonemi na kongresie w Lublanie. W obu wypadkach przypisuje on Austryi zasługę inicyatywy i własnéj woli, któréj przyznania pełnomocnicy dopominać się dla niéj pod żadnym względem niechcą.

Interwencya wspomniana przez pełnomocnika sardyńskiego nastąpiła dodaje on, w skutek umów na kongresie w Lublanie, należy ona więc do obrębu wyrażonych przez hr. Clarendona myśli. Podobne wypadki mogłyby się jeszcze powtórzyć, a hr. Buol nieprzypuszcza, aby interwencya dokonana w skutku zgodzenia się pięciu wielkich mocarstw mogła stać się przedmiotem reklamacyi państwa 2go rzędu.

Hr. Buol pochwala propozycyę jaką lord Clarendon przedstawił w celach ludzkości, lecz niemógłby przystać na nią gdyby jéj chciano nadać zbyt obszerne rozmiary lub wyprowadzać z niéj następstwa przyjazne rządom *de facto* i doktrynom którychby uznawać mu niewypadało.

Pragnie on wreszcie, aby kongres w chwili saméj zakończenia prac swoich, niebył zmuszonym traktować kwestyj drażliwych i mogących zamącić zupełną harmonię, która nigdy pomiędzy pełnomocnikami nieprzestała panować.

Hr. Cavour oświadcza, że zupełnie jest zadowolonym z wyjaśnień jakie wywołał, i że daje swe zezwolenie na propozycyę przedłożoną kongresowi.

Poczém pełnomocnicy niewahają się wyrazić w imieniu swych rządów życzeń, aby państwa pomiędzy którémi wszczęłyby się ważne zatargi, przed wzięciem się do oręża, uciekały się o ile okoliczności dozwalają, do przysług przyjaźnego mocarstwa.

Pełnomocnicy spodziewają się, że rządy niereprezentowane na kongresie przyłączą się do myśli, która natchnęła życzenia wpisane w tym protokóle.

(Podpisy).

PROTOKÓŁ XXIV.

Posiedzenie z 16go kwietnia 1856.

Obecni: Pełnomocnicy Austryi, Francyi, W. Brytanii, Prus, Rosyi, Sardynii i Turcyi.

Protokół z poprzedzającego posiedzenia zostaje odczytany i potwierdzony.

Hr. Orłow oświadcza, że może na mocy instrukcyi swego dworu przystąpić stanowczo do życzenia zapisanego w przedostatnim paragrafie XXIII protokółu.

Odczytany zostaje projekt deklaracyi dołączonéj do protokółu ostatniego zgromadzenia; poczém, jak to zadecydowaném było, pełnomocnicy przystępują do podpisania tego aktu.

Na propozycyę hr. Walewskiego, i uznając, że wspólnym jest interesem zachować nierozdzielność czterech zasad objętych w deklaracyi dziś podpisanéj, pełnomocnicy zgadzają się, że mocarstwa które ją podpisały lub które do niéj przystąpią, nie będą mogły na przyszłość wchodzić pod względem zastósowania prawa morskiego w czasie wojny w żaden układ, niepolegający zarazem na czterech zasadach będących przedmiotem rzeczonéj deklaracyi.

Na uczynioną przez pełnomocników rosyjskich uwagę kongres uznaje, że niniejsze postanowienie niemogąc mieć wstecz działającego skutku, nieubezwładnia poprzednich konwencyj.

Hr. Orłow proponuje pełnomocnikom złożyć przed rozejściem się kongresu hr. Walewskiemu podziękowanie za kierunek jego pracami. „Hr. Walewski, rzekł on, objawił przy otwarciu pierwszego naszego zgromadzenia życzenie, aby obrady nasze do szczęśliwego doprowadziły kresu; życzenie to jest spełnione, i zapewne duch pojednania z jakim prezes nasz kierował naszemi obradami, wywarł wpływ którego niemożemy dosyć oceniać i pewnym jestem, że odpowiem uczuciom wszystkich pełnomocników, prosząc hr. Walewskiego aby przyjął wyraz wdzięczności kongresu“.

Hr. Clarendon popiera tę propozycyą, która przyjętą zostaje z jednomyślném zadowoleniem przez wszystkich pełnomocników, których postanowieniem jest uczynić o tém osobną wzmiankę w protokóle.

Hrabia Walewski odpowiada, że szczerze jest przeniknionym dowodami uprzejmości jakie się stały jego udziałem; i ze swéj strony pospiesza wyrazić pełnomocnikom wdzięczność swą za pobłażanie, którego doznawał w ciągu trwania konferencyj. Winszuje on sobie wraz z pełnomocnikami, że tak szczęśliwie i tak w zupełności dopięli zamierzonego celu.

Niniejszy protokół zostaje odczytany i potwierdzony.

(Podpisy).

Dokument obejmujący zasady prawa morskiego, o którym była mowa w ostatnich protokółach, dołączony jest na końcu traktatu z dnia 30go marca 1856 r. i brzmi następnie:

DEKLARACYA.

Pełnomocnicy którzy podpisali traktat paryski z d. 30go marca 1856 r. zgromadzeni w konferencyą, zważywszy:

Że prawo morskie w czasie wojny było przez czas długi przedmiotem złowrogich sporów;

Że niepewność prawa i obowiązków w podobnym przedmiocie, daje powód pomiędzy neutralnemi i wojującemi mocarstwami różnicom opinii, mogącym sprowadzić ważne trudności a nawet zajścia;

Że jest przeto korzyścią ustanowić doktrynę pewną pod względem tak ważnym;

Że pełnomocnicy zebrani na kongresie paryskim niemogliby lepiéj odpowiedzieć zamiarom, jakiemi ich rządy są przejęte, jak starając się wprowadzić w stosunki między-narodowe zasady stałe pod tym względem;

Rzeczeni pełnomocnicy, należycie upoważnieni zgodzili się na środki dopięcia tego celu i postanowili uroczystą deklaracyą która poniżéj następuje:

1) Korsarstwo jest i pozostaje zniesionem.

2) Flaga neutralna chroni towar nieprzyjacielski wyjąwszy kontrabandę wojenną.

3) Towar neutralny z wyjątkiem kontrabandy wojennéj nieulega zaborowi pod flagą nieprzyjacielską.

4) Blokady aby były obowiązującemi, winny być rzeczywistemi tj. popieranemi siłą dostateczną do istotnego wzbronienia przystępu ku brzegom nieprzyjacielskim.

Rządy pełnomocników podpisanych, zobowiązują się podać tę deklaracyą do wiadomości państw które nie były powołanemi do udziału w kongresie paryskim i zaprosić je aby do niéj przystąpiły.

Podpisani pełnomocnicy w przekonaniu, że maxymy jakie ogłosili, przyjęte będą przez świat cały z wdzięcznością, niewątpią, że usiłowania ich rządów, aby upowszechnić ich przyjęcie, uwieńczone zostaną zupełnym skutkiem.

Niniejsza deklaracya jest i będzie tylko obowiązującą dla mocarstw które do niéj przystąpiły lub przystąpią.

Dan w Paryżu 16 kwietnia 1856. (Podpisy.)

Korespondencya Czasu.

Berlin 18 maja.

† Donoszono wam już z Poznania, że regencya tameczna wydała rozporządzenie, aby wszyscy wychodźcy z Królestwa, którzy nieotrzymali pruskiéj naturalizacyi, bez względu na czas i powody ich wydalenia się, bez względu na dawność pobytu, na zachowanie się, na zawiązane stałe stosunki familijne, służbowe, procederowe lub robocze, zwróceni byli do kraju. Liczba wychodźców ma wynosić kilka tysięcy. Wielu jest takich, co zamieszkali są w Księstwie od 15 do 20 lat, i żadnych stosunków w Królestwie nie mają, tu zaś zabezpieczyli sobie pracę, zarobek i utrzymanie. Wielu wyszło było z Królestwa w czasie, gdy kartel prusko-rosyjski nie obowiązywał, wyszło w celu poprawienia

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

PRZEGLĄD bibliograficzno-statystyczny literatury z r. 1854

przez Dra K. Wurzbacha.

(Dokończenie.)

Wykazawszy, co w pojedynczych działach sprawozdania na Galicyą i Kraków przypadło, zamkniemy kilku uwagami nasz wyciąg przedstawiający usiłowania literackie téj części dawnéj Polski. W stosunku do innych prowincyj cesarstwa dostarczył nasz kraj bardzo mało płodów umysłowych. Gdy bowiem w całéj austryackiéj monarchii w 1854 r. 1967 tomów i 5066 zeszytów wydano, wyszło u nas z tego tylko 61 tomów i 108 zeszytów, co w stosunku do ilości mieszkańców nader niską daje cyfrę. Słusznie zwraca na to pan Wurzbach w przedmowie (XX i XXI) uwagę mówiąc: „Jeżeli ilość druków w stosunku do ludności porównamy, okaże się, że Galicya i Bukowina najniższe zajmują miejsce, ponieważ cała Galicya wraz z Krakowem i Bukowiną wydały (nie wliczając w to numerów gazet) o jedno tylko pismo więcéj niż mały Tyrol, tj. pierwsza 171 (Galicya z Krakowem 169, Bukowina 2) a ostatni 170; w zachodniéj przecież Galicyi więcéj jest usiłowania umysłowego, bo wszechnica Jagiellońska rozwija tu wiele życia, gdy we Lwowie dziennikarstwo i reszta piśmiennictwa, wyjąwszy niektóre prace urzędników zakładu Ossolińskich, na bardzo niskiéj stoi stopie, czego wymownym są dowodem nawet niemiecka i polska gazeta lwowska — z wyjątkiem *Dodatku tygodniowego* — i lwowski szematyzm, wszystko troje najniedokładniejsze płody drukarskie w monarchii. Na Bukowinie,... istnie nawet od lat kilku stowarzyszenie dziejowe, które jednakże dotąd innego znaku istnienia swego niedało, jak tylko, że kazało statuta swe wydrukować i dyplomy na honorowych członków rozsyła.“

Jest to sąd surowy, a lubo pod pewnym względem sprawiedliwości mu odmówić nie można, dałoby się przecież wiele powiedzieć na uniewinnienie kraju naszego. Zestawiając liczby wyprowadzał szanowny sprawozdawca wprost wnioski swoje nie uwzględniając najważniejszych nawet okoliczności, które wszędzie i zawsze na wzrost lub upadek piśmiennictwa wpływają. Trudno zresztą od niego się domagać, by zbierając w całość obrazową ruch literacki cesarstwa, w którém tak wiele odrębnych mieści się narodowości, gdzie taką mnogość dzieł różnojęzycznych w przeciągu jednego wydano roku, w dokładny rozbiór odrębności szczegółowych się wdawał lub stosunki uwzględniał miejscowe. Już to jest w oczach naszych z jego strony zasługą, że wszędzie stara się być jak najbezstronniejszym, a naszą powinnością pojaśnić wkrótkości główne przyczyny, którym przypisać należy, że kraj nasz tak leniwym okazał się w ruchu umysłowym całego cesarstwa i tak mało w stosunku wydał płodów umysłowych. Przyczyn tych nie wykażą nam zestawienia liczb, a rozumowania na tych tylko oparte muszą wydać twierdzenia, jeżeli nie błędne, to przynajmniéj jednostronne.

Aby się piśmiennictwo jakiegokolwiek bądź kraju rozwijało, potrzebuje pewnych bodźców, które są warunkiem jego istnienia. Takimi bodźcami bywają zakłady naukowe, towarzystwa uczonych, a przedewszystkiem liczna publiczność czytająca, i o ile można największa swoboda wyłożenia swych myśli. Wszędzie, gdzie te istnią warunki, podnosi się piśmiennictwo, zestrzela w sobie najdzielniejsze siły umysłowe, i staje się najpotężniejszym przedstawicielem życia duchowego narodu. W miarę zaś, jak jednego lub drugiego z tych niestaje warunków, rozwija się leniwo, wegetuje lub upada nawet zupełnie. Przypatrzmyż się, w jakim u nas są stanie owe warunki niezbędne życia umysłowego? Nie myślimy wdawać się w krytykę tutejszych zakładów naukowych i szkolnych, dość powiedzieć, że nie mamy właściwie żadnego prawie ogniska w kraju lub za granicą, gdzieby grono uczonych i umiejętnościom poświęcających się rodaków punkt miało oparcia, gdzieby w ojczystéj mowie zbierającéj się młodzieży wszelkie działy wiedzy ludzkiéj i nauk wykładano. Każdy przeto chcący się oddać jakiéjkolwiek gałęzi nauk, słucha odczytów w obcym języku, a wykształciwszy się w swym zawodzie, musi, jeżeli w sobie powołanie pisania poczuje, pierwéj trudności językowe przełamać i całą terminologią w danéj umiejętności sobie przyswoić, nim z dziełem ojczystém wystąpi. Byłyby to jeszcze trudności dość łatwe do przewalczenia, gdyby naprzód sama terminologia raz już stanowczo była ustaloną a następnie dla kogo było pisać. Lecz właśnie trudno się zgodzić na techniczne wyrazy, gdy niema ogniska naukowego w kraju i każdy prawie z piszących sam je sobie tworzy; ci zaś, którzy jakiéjś się poświęcają nauce, nie szukają dzieł polskich w swoim zawodzie, ponieważ im tych nie potrzeba, skoro w obcym języku słuchają wykładów. Nie przeczę, że są wyjątki i znajdują się ludzie, co ucząc się w obcym języku i z polskiemi dziełami równocześnie się obznajmiają, lecz wyjątki nie mogą za prawidła uchodzić. Jak wyższych zakładów nie mamy naukowych, tak nie mniéj brak nam polskiego towarzystwa uczonych, któreby sterownictwo objąwszy oświaty narodowéj, usiłowań i pracy nie szczędziło, aby nie tylko piśmiennictwo i nauki podnieść, ale oraz ile można największe obudzić ku nim zamiłowanie. Brak nam mężów, coby z nauką łącząc środki materyalne, spójnią rozrzuconych po kraju sił naukowych się stawali. W zawodzie przeto nauk i umiejętności ścisłych nie może kraj nasz dla braku saméj już zachęty wiele produkować, ale przy zaporach i przeszkodach, które rozwój każdego piśmiennictwa zatamować zdolne, staje się wydawnictwo prawie niemożliwém.

We Francyi, Anglii i w Niemczech ma dziś każdy z piszących silnego nader bodźca w licznéj publiczności czytającéj, która nieogranicza się na obręby szczupłego kraju jakiego, ale w odległych stronach i w innych nawet częściach świata dziełu wydanemu wziętość i pokup zapewnia. Przedsiębiorstwo zatém wydawnictwa przynosi tam wielkie zyski i dla tego rzucają się doń ludzie rozrządzający znacznemi kapitałami z równą gorliwością, jak do wszystkich innych przedsiębiorstw zyskownych, co znów piszącym nie mało do-

sobie losu lub bezpiecznego w takim czasie osiedlenia się. Większa część wyszła w latach późniejszych niepokojów i częstych poborów do wojska. Ale wszystek ten lud, w największej części roboczy, po wsiach obywatelskich rozsiany, uczciwie na chleb zarabiający, a w gospodarskich stosunkach Księstwa dla braku robotnika obywatelom bardzo pożyteczny, nie był żadnym dla prowincyi ciężarem; niepodobna twierdzić, że był dla rządu, dla wewnętrznéj spokojności kraju, w obecnéj chwili niebezpiecznym, gdy nim nie był w latach poprzednich. Powodu a raczej pozoru do wydalenia go nie było żadnego, dopóki nie wyszła amnestya teraźniejszego cesarza rosyjskiego, dozwalająca wychodźcom powrotu do kraju. Jaką była ta amnestya, ogólną czy cząstkową, zupełną czy warunkową, o tém trudno się było dowiedzieć. Regencya poznańska przyczepiła się do niej, i dalejże bez żadnego względu wypędzać lud nieszczęśliwy, tłumacząc, że amnestya jest dla wszystkich i zapewnia najzupełniejsze ułaskawienie. Cóż powiecie, że regencya poznańska poważyła się wydać i zacząć wykonywać rozkaz podobny samowolnie, bez zapytania się i raportowania o nim ministerstwu? Wiem to z najpewniejszego źródła, bo od osób, które z samym ministrem spraw wewnętrznych, p. Westphalenem o tém nowem nadużyciu władz administracyjnych w Księstwie rozmawiały. I czyż obywatele Księstwa nie mają powodu uskarżać się, że biórokracya i policya poznańska samowolnie sobie postępują, i że prawa krajowe, równe dla wszystkich, inaczéj bywają względem ludności polskiej w Księstwie tłumaczone i zastosowywane? toć to nie są żadne domysły ani fałszywe podania, ale fakta w obradach sejmowych dyskutowane i w rozkazie wypędzenia wychodźców świeżo się praktykujące.

Władze policyjne poznańskie już raz były przed parą laty dekoracyami rosyjskiemi za gorliwość swoję w przestrzeganiu interesów rosyjskich wynagrodzone. Snać u nowego cesarza zasłużyć sobie chcą na nowe względy i łaski. Na nieszczęście nowy cesarz zmienił system poprzednika i nie będzie już zapewne tyle orderów płynęło za granicę na wynagradzanie usług częstokroć wcale niepożądanych. Słyszę, że pograniczne władze rosyjsko-polskie wzbraniały się przyjąć nadesłany transport wychodźców, i władze pruskie widziały się zmuszone jeździć dla porozumienia się w tym względzie do Kalisza. Zdaje się, że amnestya rosyjska pozostawiała dobréj woli każdego, czy chce wrócić czy nie. Władze poznańskie lepiéj ją zrozumiały, i mniemały przynieść rządowi rosyjskiemu przysługę, zmuszając do powrotu. Czyż to jest pracować nad podniesieniem powagi rządu za granicą, nad utrzymywaniem znaczenia i godności państwa udzielnego, gdy własne jego władze takie obcemu rządowi świadczą usługi, jakby od niego były zawisłe, i o jego tylko dobro starać się obowiązane? To też zapewniają mię, że minister spraw wewnętrznych surowo zganił krok dotyczący wydalenia wychodźców i rozkaz regencyjny kazał natychmiast cofnąć. Co się daléj stało nie jest mi wiadomo.

N. Pan wyjechał dziś naprzeciwko cesarzowéj rosyjskiéj matki. Z powodu małéj słabości wyjazd jego o jeden dzień się opóźnił. Przyjmie więc siostrę nie na granicy lecz w Królewcu. Wyjazd syna Księcia Pruskiego do Londynu także miał dziś nastąpić. Ojciec pojedzie za synem kilka dni później. Misya polityczna księcia Windischgraetza zaprzeczona. Książe przygląda się codziennie ćwiczeniom polowym korpusu gwardyi. Ordynacya miejska i wiejska dla prowincyi nadreńskiéj otrzymała sankcyą królewską. Nadzieje nadreńczyków nie spełniły się. Zostawioną tylko będzie miastom, mającym mniej jak 10,000 ludności, wolność przyjęcia ordynacyi miejskiej lub wiejskiej, co ma się dziać za pośrednictwem prowincyonalnego sejmu.

Pogoda brzydka.

Paryż 16 maja.

L*** Wczoraj o godz. 6téj wieczornéj przybył do Paryża Arcyksiąże Ferdynand Maksymilian — do orszaku jego należą: hr. Mensdorff Pouilly W. Mistrz dworu, hr. Bela de Hadik kapitan fregaty, szambelan, de Copenans, baron du Pont, Scherzenlechner sekretarz prywatny i doktor Trogher. Dostojny gość niezatrzymując się w Paryżu odjechał natychmiast do St. Cloud.

Baron Hübner mianowany ambasadorem jest jedynym tego znaczenia pełnomocnikiem Austryi. Od r. 1848 Austrya niemiała ambasadorów tylko ministrów pełnomocnych. Najwyższy ten stopień w hierarchii dyplomatycznéj znaczy reprezentacyą osoby panującego i daje ambasadorowi przywiléj znoszenia się bezpośredniego z monarchą, przy którego dworze jest akredytowany, gdy tymczasem inni posłowie komunikują się z nim tylko za pośrednictwem ministra spraw zagranicznych.

Na dowód, że przed trzema miesiącami istniała możność zawarcia przymierza francuzko-rosyjskiego, o którem zdaje mi się, jeszcze w lutym wam pisałem, przychodzi dzisiaj artykuł *Nowéj Gazety Pruskiéj* (z d. 13go maja). Radzę go czytać głębokim dyplomatom naszym rozprawiającym w jasne południe o wschodzie słońca. N. G. Pruska nazywa traktat z 15go kwietnia *Sonderbundem* niedowierzania a historyą jego nastania tłumaczy w ten sposób: Austrya przy schyłku roku zeszłego przesłała swe *ultimatum* do Petersburga, ale uprzednio podpisała z Anglią i Francyą *memorandum*, które służyć jéj miało w odwodzie na wszelki wypadek. W niém jakkolwiek w wyrazach ogólnych zawarta jest myśl zjednoczenia się późniejszego trzech sprzymierzeńców (2go grudnia) i jako konieczność politycznych wymagań oddania pod ich straż wyłączną traktatu pokoju, jeśli ten będzie zawarty. *Rosya przyjęła ultimatum i wysłała swych pełnomocników do Paryża, a od téj chwili nie mówiono w Europie jeno o bliskiém przymierzu między Francyą i Rosyą.* Austrya naturalnie musiała się obawiać podobnego wypadku; jéj interesem było szukać przyjaźni Francyi, a toż samo życzenie napotkała u lorda Clarendona usiłującego wszelkiemi sposobami przeszkodzić przymierzu francuzko-rosyjskiemu. W obecnéj chwili niewierzymy w egzystencyą projektu przymierza między Aleksandrem II a Napoleonem III... itd., a ja dodam więcéj, że od momentu jak traktat z 15go kwietnia wyszedł na jaw, znikła dawna serdeczność, ustały czołobitne hołdy hr. Orłowa składane prawie codziennie u podnóżka tronu cesarskiego. Co większa, mianowany ambasadorem książę Dołhoruki już do Paryża nieprzyjedzie. Powiadają, że baron Brunnow zostanie tu pełnomocnikiem Rosyi. Hr. Orłow dotąd jeszcze bawi w Paryżu, byłby odjechał 14 maja, jak to było dawno zapowiedzianém, gdyby ów traktat z 15go kwietnia niezostał ogłoszony; te okoliczności i trudności jakie ztąd zaszły, zatrzymały go. Książe Wittgenstein z narzeczoną i jéj matką odjechał do Wołoszczyzny, a p. Albedynsky opuszcza Paryż po jutrze. Po odjeździe hr. Orłowa do Włoch, pozostaje tylko baron Brunnow.

Jeżli przed miesiącem obudzona była ciekawość wiadomością, co zawiera traktat 30go marca, co było mówionem na konferencyach, to dziś nie mniejsza jest wiedzieć co znaczy traktat z 15go kwietnia, a więcéj jeszcze jakie są dalsze zobowiązania się mocarstw. Są tacy którzy przewidują bliski rozbiór Turcyi europejskiéj, są inni znowu marzący o niedalekiém przeobrażeniu całéj karty europejskiéj. W domysłach tego rodzaju bądźmy ostrożni, to pole nazbyt śliskie, łatwo się potknąć na niém. Wszakże baron Fain po wypadkach nawet zaszłych r. 1812 pisząc o téj wojnie z dokumentów sobie pokazanych, z opowiadań księcia Bassano, był przekonany, że Napoleon mimo swéj woli przywiedziony był do rozpoczęcia téj wojny, po wyczerpaniu wszystkich sposobów do jej uniknienia. A dla czego się omylił w dobréj wierze?... Oto jak p. Thiers dowodzi, nie dano mu wszystkich dokumentów. Jakżeż może sądzić z pewnością o rzeczy ten, któremu nic pokazanem niejest.

Sułtan turecki naśladując Cesarza Aleksandra II, powtarza dosłownie jego manifest do swego narodu. Z takąż samą pochwałą mówi o waleczności i poświęceniu wszystkich klas mieszkańców, i z jednaką wiarą w ich patryotyzm odzywa się do ich uczuć aby go wspierali w wielkiém dziele odnowienia państwa. Słyszeliśmy część ich odpowiedzi objawionéj morderstwami w Azyi dopełnionemi na chrześcianach. Jak Rosyanie odpowiedzą na głos swego monarchy: zobaczymy—może się skończy na tém, że *La raison du plus fort est toujours... la plus forte.*

P. Rouville dyrektor kompanii pałacu wystawy, wezwał okólnikiem swym 12go maja wszystkich akcyonaryuszów na sesyę dnia 28go, aby zawyrokowali sprzedaż pałacu rządowi i rozwiązanie Towarzystwa. P. Falkenhagen Zaleski z powrotem z Wiednia i Krakowa przybył do Paryża pozawczoraj.

Obiecałem w poprzedniém liście donieść wam coś więcéj o *stołowych nogach* i ich stosunku z światem duchów. Wywięzuję się z obietnicy opowiedzeniem tego com słyszał od lorda F. ..ing naocznego świadka. P. Hume Szkot podług jednych, Amerykanin podług drugich, bawił przeszłéj zimy we Florencyi i tam z hr. Al. Br.... wywoływał duchy. Nareszcie ukazała się mu własna jego matka i nakazała przejście na wiarę katolicką, a gdy on ją spytał, dla czego? czyli w niéj jednéj leży tylko prawda odwieczna?... matka zniknęła bez odpowiedzi—i p. Hume pozostał protestantem. Niedawno ukazuje się mu poraz drugi, daje stanowczą odpowiedź że tak jest, a za karę oznajmia mu, iż rok cały odjęta mu będzie władza nad duchami. I w rzeczy saméj, dziś po przyjęciu wiary katolickiéj stracił moc zakreślania czarodziejską laską kół w powietrzu, ukazywania w nich postaci osób jakie sobie życzyli widzieć obecni, już dziś akordeon położony na jego kolanach nie odgrywa melodyj poruszany niewidomą ręką, już nakoniec papierki nieznikają same i niewracają z gotową odpowiedzią, a co największa daremnie patrzeć na stół i pod stołem, nieujrzysz błękitnych rąk duchów, które niedowiarków w potrzebie ściskały za ramiona, a życzliwym sobie podawały dłoń jakby na znak pożegnania, niemogąc wyrzec: Bądźcie zdrowi.

Wiedeń 19 maja. Onegdaj zdarzył się na kolei południowo-wschodniéj w Węgrzech niedaleko Gran-Nana wypadek, o którym donosi Dyrekcya towarzystwa kolei rządowych: W pociągu osobowym z Pesztu do Wiednia idącym, przed południem ułamał się pręt u lokomotywy, który zahaczywszy o szynę wyrwał ją i pod koła się zsunął; przez to tender i następny wóz wypadły z szyn, drugi wóz, wóz pocztowy obalił się, kilka następnych wozów spadło z grobli, a dalsze jedne na drugie wpadły. Jedna dziewczyna i iedno dziecko straciły życie, 10 osób jest poranionych, z tych zaraz jedna w Granie umarła, dwie osoby po opatrzeniu ich w szpitalu były w stanie opuścić go nazajutrz. Między ranionymi jest 2ch konduktorów pocztowych i nadkonduktor kolei.

— *Gaz. Düsseld.* pisze, że JCW. Arcyks. Ferdynand Maks odwiedzi następnie dwór w Hadze, gdzie go 4go czerwca spodziewają się. Sądzą także, że się potem uda do Kopenhagi, a celem obu tych podróży ma być zjednanie obu dworów dla polityki austryackiéj w Niemczech.

— Minister skarbu baron Brück, wyjechał 15go w nocy z Tryestu do Wenecyi.

— Dzienniki angielskie utrzymują za rzecz pewną, iż obok traktatu z 15go kwietnia państwa zachodnie zawarły z Austryą potajemną umowę tyczącą się księstw Naddunajskich i Włoch.

— Noty sardyńskie i oświadczenia ministeryalne w Turynie ostrą znajdują krytykę w niektórych dziennikach austryackich, mianowicie w *Ost. D. Post* i *Oestr. Zgt.* Pierwsza z nich mianowicie przemawia od niejakiego czasu w tonie dozwalającym mniemać, że reprezentuje opinie sfer mających głos przeważny w sprawach politycznych. Podając ona notę sardyńską z 16go kwietnia, tak w artykułach wstępnych jak i w listach z Turynu ostro nagania politykę Sardynii i wykazuje jak takowa do zguby kraj doprowadzić może, a zarazem jak szkodliwemi dla całych Włoch mogą być pogróżki w notach i oświadczeniach parlamentarnych w Turynie objawiane. *Oestr. Ztg* głównie zwraca uwagę na cele rewolucyjne rządu sardyńskiego, wymierzone głównie przeciw Rzymowi.

— Drugi artykuł *Gazety Wiedeńskiéj* „o reformie więzień w Austryi“, mówi o rozdziale kobiet i mężczyzn w zakładach karnych i domach poprawy, tudzież o oddaniu ich pod dozór i zarząd korporacyj duchownych. Nie było dotąd trudności w powierzaniu zakładów powyższych żeńskich pod dozór zakonów żeńskich; co zaś do zarządu i opieki więźniów męskich, niemasz dotychczas w Austryi dostatecznéj liczby ludzi stanu duchowego. Powierzenie przeto zakładów więziennych męskich zakonnicom jest tylko próbą, a dopiero doświadczenie wykaże jak dalece takowa próba powiedzie się. Również doświadczenie może dopiero udowodnić, czy liczba istniejących żeńskich klasztorów wystarczy do tak ważnego i trudnego powołania, i czy zdoła przeznaczyć na ten cel dość zdolnych osób. W męskich domach więziennych zakonnice obejmą tylko kierunek administracyjno-ekonomiczny i opiekę nad chorymi, bezpośrednie zaś zajmowanie się więźniami zdrowymi, dozór nad nimi, zawiadowanie robotami, utrzymanie karności, nauka itp. należy do duchowieństwa męskiego i osób świeckich. Powierzenie domów kary i poprawy pewnéj korporacyi duchownéj następuje za formalną umową po obliczeniu kosztów utrzymania każdego więźnia na dzień i oddaniu domu na ich pomieszczenie urządzonego należycie, a pozostawiając korporacyi użycie więźniów do pracy. Natomiast korporacya któréj dom kary lub poprawy oddany będzie, zobowiąże się piśmiennie do przestrzegania przepisów wyroku, pilnowania więźniów tak aby zapobiedz ich ucieczce i utrzymania ich w takim stanie jak gdyby zostawali pod dozorem świeckim. Tym sposobem spodziewać się należy, pisze *Gaz. Wiedeńska*, że zarząd takich zakładów karnych będzie znacznie uproszczonym, polepszonym i nawet stósunkowo utrzymanie ich tańszem, a to przez uniknięcie wielkiéj liczby urzędników i dozorców, tudzież wielu formalności administracyjnych. Głównym wszakże celem téj zmiany będzie poprawa więźniów moralna i nadzieja zwrócenia ich towarzystwu jako użytecznych jego członków. Taka jest treść krótka rzeczonego artykułu.

Niemcy.

Mówią powszechnie, niewiem czy słusznie— pisze *Zeit* — o tajnym traktacie między Austryą, Anglią i Francyą zawartym oprócz traktatu 15go kwietnia. Czekać będziemy co się o nim dowiemy, (bo zapewne nie ukryje się on), a szczególnie czy to prawda, jak powszechnie utrzymują, iż tajny ten traktat tyczy się Włoch i Księstw Naddunajskich. Cieszyć się musimy, jeżeli Austrya wszędzie i w każdéj okoliczności sama przez się dość silną się czuje, aby granic swoich od południa bronić. Książę Windischgrätz wyraził głośno w Poczdamie w obec wojsk pruskich życzenie, aby Prusy i Austrya zawsze razem trzymać się mogły. Życzenie to podejmujemy z wielkiem zadowoleniem, a dodajemy tylko, aby jedność ta wypaść zawsze mogła na korzyść Niemiec.

— Minister badeński spraw zagranicznych baron Rüdt złożył tekę swoją i przeznaczony jest na posła do Wiednia, w miejsce zaś jego obejmuje ministeryum poseł badeński w Berlinie baron Meysenburg. Niektóre dzienniki poczytują tę zmianę jako nowy kierunek rządu badeńskiego w sprawie kościelnéj, i spodziewają się, że takowa załatwioną teraz zostanie przez porozumienie się z episkopatem. Książe Rejent badeński ma towarzyszyć do Londynu księciu Wilhelmowi Pruskiemu jadącemu na zaręczyny swoje z najstarszą córką Królowéj Wiktoryi.

— Tak *Gazeta Krzyżowa* jak i *Zeit* zastanawiając się nad kwestyą włoską, zajmują stanowisko nie dość Austryi przyjazne. Co do pierwszego dziennika nie byłoby w tém nic dziwnego ze względu na wyraźne jego sympatye w inną stronę skierowane; lecz *Zeit*, który daje często do poznania, iż jest organem ministra spraw zagranicznych mówi w tym względzie, to jest z powodu Włoch: „Gdyby, co się tyczy Niemiec, przyszła już teraz stosowna chwila położenia sobie tego pytania, czyby interesem ich było, w jakikolwiek sposób, czy to przez zapewnienie całości granic lub też inaczéj, wmieszać się w tę sprawę, to zapewne niewahanoby się na pytanie to odmownie odpowiedzieć. Zapewne dyplomacyi uda się usunąć zawikłania niebezpieczne, do czego wczesne słuszne koncesye byłyby najstosowniejszym środkiem.

Włochy.

W Nrze 112 *Czasu* podaliśmy notę pełnomocni-

---

daje otuchy. U nas dzieje się przeciwnie. Dzieło naukowe w języku ojczystym nie może liczyć na pokup za granicą. W krajach niesławiańskich nikt prawie nie umie języka naszego, a i w sławiańskich troszczy się mało kto o dzieła polskie, które przeto na te muszą się ograniczać strony, gdzie mowa polska przeważa. Lecz i tu zachodzą jeszcze mnogie przeszkody. Poznańskie nie przyznaje nam zdolności w zawodzie piśmiennictwa, uważa książki wydawane w Galicyi, głównie zaś we Lwowie, za nic nieznaczące i niepyta się o nie. W Królestwie i innych prowincyach państwa rosyjskiego trwa równe uprzedzenie do naszych płodów umysłowych a prócz tego trzeba jeszcze przewalczać zaporę ostréj tam cenzury na dzieła zagraniczne, któréj spekulacya miejscowych księgarzy i nakładców umie zbyt często nadzwyczaj wielką nadać rozciągłość. Nie tylko pisma czasowe i leksze utwory umysłowe, za granicą Rosyi wydawane, podlegają tam zakazom, których przyczyny zdrowy nie dostrzeże rozsądek, ale wydarza się nawet bardzo często, że zakaz dotyka dzieł ściśle naukowych, w których i najsurowszy cenzor bezstronny nie zdołałby wykryć nic zasadom rządu i społeczności niebezpiecznego. Jeżeli między wielu innemi takie naprzykład dzieła jak: Józefowicza w sprawozdaniu przytoczona *Historya miasta Lwowa*; Barącza: *Pamiętnik dziejów polskich* mieszczący w sobie wyciągi z aktów i archiwów; H. Schmitta *Rysu dziejów narodu polskiego T. I* obejmujący czasy do r. 1147 opisane według podań współ lub bliskoczesnych kronikarzy swojskich i zagranicznych, przez cenzurę warszawską zostały zakazane; jeżeli dzieło Szajnochy *Jadwiga i Władysław Jagiełło* w niektórych miejscach musiało być przetłoczone, nim je do Królestwa wprowadzić dozwolono,—możnaż się dziwić, że w takich stosunkach i okolicznościach kraj nasz mało dzieł wydaje? Uprzedzenie i spekulacya miejscowa odbiera piszącemu i nakładcy wszelką podstawę a nawet chęć, jakże tu mówić o produkcyi? Że zaś rzeczywiście spekulacya księgarska wielką odgrywa rolę w wydawaniu zakazów, dość porównać wychodzące dzieła, które przecież w téj saméj cenzurze ogniową odbywały próbę z dziełami zakazanemi, co u nas lub w Poznaniu, Wrocławiu lub Lipsku były tłoczone. Nikczemny zatém zysk pojedynczych osób a nieustalona pewna zasada jest źródłem tych zakazów nieoszczędzających dzieł nawet, których żadna cenzura oględna i rozsądna wzbraniać nie powinna, gdyż jéj zadaniem przeszkadzać szerzeniu się pewnych może szkodliwych zdań; lecz żaden prawodawca nie chciał ustanowieniem podobnego urzędu rozwoju nauk i piśmiennictwa zatamować.

Z tych przyczyn musi się piśmiennictwo nasze krajowe nie ledwie na miejscową ograniczać publiczność czytającą, która znów ani dość jest liczną, ani do rozkupowania dzieł poważniejszych głównie tak pochopną aby wydawnictwo ożywić się mogło. Co nam z tego, że w Galicyi $4\frac{1}{2}$ milionów mieszkańców, jeżeli z pomiędzy tych ledwie 20ta część czytać umie, a może setna potrzebę książki pojmuje? Kogo o to winić, nie tu miejsce rozbierać, dość że te miliony zredukują się na bardzo małą cyfrę, a gdy i tę jeszcze rozłożymy na narodowości, cóż wypadnie na pisma polskie? Możesz tak szczupła publiczność czytająca być podstawą dostateczną dla piszących i nakładających? Dodajmy do tego, że inne strony Polski cała nawet zagranica dziełami nas swemi zarzucają, a nie będziemy się dziwić, że w sprawozdaniu tak szczupła liczba na naszą przypadła ziemię. Liczby szanownego sprawozdawcy, nie wskazały nam przyczyn zjawiska, że mały Tyrol na równi stanął z nami co do ilości dzieł wydanych, a warto było przecież choć kilka słów temu poświęcić, miasto surowe wyrzec zdanie, że we Lwowie z wyjątkiem niektórych prac urzędników zakładu Ossolińskich wszystko zresztą małoważne, co obie gazety lwowskie i szematyzm mają dowodzić! Nie zaprzeczamy urzędnikom zakładu Ossolińskich zdolności i nauki, lecz z drugiéj strony nie wiedzieliśmy o tém przed sprawozdaniem pana Wuzrbacha, że prócz nich nie ma już w Galicyi ludzi mogących coś dobrego stworzyć. Takiéj krzywdy niegodziło się całemu wyrządzać krajowi bez zwrócenia uwagi na przyczyny mogące stać na przeszkodzie.

Nie będziemy ze sprawozdawcą spierać się o to, czy dzieła i pisma u nas wychodzące są małego lub wielkiego znaczenia, ponieważ sami mamy przeświadczenie, że od lat kilku rzeczywiście z małemi wyjątkami we Lwowie nic ważnego nie pojawiło się. Lecz wydawnictwo łączy się ściśle z rozmiarem pokupu, a ponieważ ten u nas wielkim być nie może z przyczyn wskazanych, wypada z tąd jako konieczność niezbędna, że takie tylko wychodzić mogą dzieła, które w samym kraju dostateczny mają odbyt lub z natury swéj każdą przejść muszą cenzurę. Wydawcy, których mało, nakładają więc same drobiazgi nie wymagające znacznych kosztów, co zaś większego chcieliby drukować, muszą pierwéj się upewnić, że będzie do Królestwa i Rosyi wpuszczone, gdyż w razie przeciwnym naraziliby się na straty największe. I możnaż żądać, aby kapitały swoje na niezawodne wystawiali ryzyko? Winić przeto wypada więcéj okoliczności niż osoby, bo w takich stosunkach jak nasze, nie podobna innych spodziewać się wypadków i jeżeli czemu się dziwić to temu, że mimo wskazanych przeszkód i zapor, mimo najzupełniejszego braku zachęty, piśmiennictwo nasze jakie takie daje jeszcze oznaki życia.

Co do zdań znajdujących się w sprawozdaniu, możnaby to powiedzieć, że nie zawsze bywają uzasadnione a czasem nawet aż nadto stronne, co ztąd poszło, że sprawozdawca niemogąc wszystkiego czytać, często na cudzem przestać musiał zdaniu. O to go jednak winić niemożna. Najważniejszy atoli zarzut, jakiby dało się zrobić sprawozdaniu, jest niewyświecenie przyczyn, które na wzrost lub upadek piśmienictw miejscowych wpływ wywierały. Zestawienie dopiero tych przyczyn wskazałoby pp. ministrowi spraw wewnętrznych i oświecenia jaśniéj i dokładniéj niż cyfry i liczby, dla czego miejscami pod tym samym rządem nauki i oświata upadają, gdy w innych stronach niezaprzeczony w nich widać postęp, a innego przecież celu niemiało sprawozdanie. Kończąc uwagi nasze, które niemogą wartości dzieła zkąd inąd zasłużonej uwłaczać, mamy nadzieję, że szanowny sprawozdawca uwzględni je w trzecim i następnych sprawozdaniach swoich.

ȯ

Lwów 2 maja.

ków sardyńskich z dnia 16 kwietnia do ministrów francuzkiego i angielskiego będącą niejako zastrzeżeniem, iż kongres paryzki nie zajmował się sprawą włoską. Właściwa zaś nota rządu sardyńskiego mająca wywołać dyskusyę w kongresie nad tą sprawą i która dała hr. Walewskiemu powód do uwag nad stanem Włoch na posiedzeniu kongresu w dniu 8 kwietnia, nosi datę 26 marca, a podana była nazajutrz i brzmi wedle dziennika turyńskiego *Opinione*, z którego ją i wiedeńskie dzienniki wyjęły:

„W chwili kiedy świetne usiłowania mocarstw zachodnich dążą do zapewnienia Europie dobrodziejstw pokoju, smutny stan prowincyj podległych rządom Jego świątobliwości, mianowicie zaś Legacyj, zasługuje na szczególną uwagę N. Królowéj angielskiéj i N. Cesarza Francuzów. Legacye zajmowane są od r. 1849 przez wojska austryackie. Od tego czasu stan oblężenia i prawo wojenne trwają tam nieprzerwanie. Rząd papiezki z nazwy tylko istnieje, albowiem po nad legatami jego jenerał austryacki z tytułu i urzędu sprawuje tam obowiązki gubernatora cywilnego i wojennego. Nic nie dozwala przewidywać końca tego stanu rzeczy, gdyż rząd papiezki, w położeniu w jakiem się znajduje, przekonany jest, iż nie zdoła utrzymać porządku publicznego, tak samo jak w pierwszéj chwili swojéj restauracyi; Austrya zaś niczego nie pragnie jak uwiecznienia okupacyi swojéj. Otóż jakie są fakta obecne: położenie smutne pogorszające się codziennie kraju tego, który się odznacza zaszczytnemi przymiotami i zasobami żywiołów konserwacyjnych; bezwładność prawego monarchy, iżby mógł nim rządzić; nieustające pogróżki, niesnasek i zamętu w środkowych Włoszech; rozpostarcie się panowania Austryi na półwyspie daleko po za granicami wytkniętemi w traktatach r. 1815.

„Legacye przed rewolucyą francuzką zostawały pod naczelnem zwierzchnictwem Papieża; ale używały przywilejów i swobód dających im prawie zupełną niepodległość, przynajmniéj o ile się to tyczyło administracyi wewnętrznéj. Panowanie duchowieństwa było wszakże w owéj już epoce tak ludowi nie miłe, że wojska francuzkie znalazły u niego w r. 1796 pełne zapału przyjęcie. Wydobyte na mocy traktatu w Tolentino z pod władzy Ojca Śgo, prowincye te stanowiły część Rzeczypospolitéj, a następnie królestwa Włoskiego aż po rok 1814. Geniusz organizacyjny Napoleona zmienił postać ich jakby czarodziejską siłą. Prawa, instytucye, administracya francuzka w nie wielu latach rozwinęły tam pomyślność i oświatę. W ziemiach tych przeto, wszystkie uczucia, wszystkie tradycye odnoszące się do owych czasów żyją jeszcze w pamięci. Rząd napoleoński sam jeden przechował się w pamięci nie tylko klas wykształconych, ale nawet u ludu. Wspomnienia jego powołują się na epokę sprawiedliwości bezstronnéj, administracyi silnéj, pomyślności powszechnéj, bogactwa i wojennéj wielkości. Na kongresie wiedeńskim długi czas wahano się pod względem oddania napowrót Legacyj pod rządy papiezkie; mężowie stanu zasiadający na nim jakkolwiek zajęci myślą przywrócenia wszędzie dawnego porządku rzeczy, czuli wszelako, że tym sposobem utworzyliby ognisko niepokojów w środku Włoch. Trudność znalezienia, komuby najlepiéj wypadało dać Legacye, tudzież współubiegania się spowodowane żądzą posiadania ich, przeważyły na stronę Papieża, a kardynał Gonsalvi otrzymał (lubo dopiero po bitwie pod Waterloo) to niespodziewane przyznanie.

„Rząd papiezki po swojem przywróceniu nie miał najmniejszego względu na postęp idéj i głębokie zmiany zaprowadzone tam przez władze francuzkie. Odtąd bój między rządem a ludem nie dał się uniknąć; odtąd Legacye stały się łupem knowań mniéj więcéj skrytych, które się w każdéj chwili objawiały przez rewolucye. Trzykroć Austrya z bronią w ręku wmieszała się, aby przywrócić władzę Papieża, za każdym razem odpychaną przez poddanych jego. Francya odpowiedziała na drugą z tych interwencyj zajęciem Ankony, a za trzecim razem zdobyciem Rzymu. Ile razy Francya znalazła się w obec podobnych wypadków, uczuwała położenie końca takiemu stanowi rzeczy, który jest dla Europy zgorszeniem, i niezmierną przeszkodą uspokojenia Włoch. Memoryał r. 1831 stwierdzał stan kraju opłakany, potrzebę i nagłość zmian administracyjnych. Korespondencye dyplomatyczne z Gaete i Portici pełne są tych idei. Reformy przedsiębrane przez samego Piusa IX w r. 1846 były owocem długiego pobytu jego w Imola, gdzie on sam mógł na własne oczy oceniać opłakane skutki rządów nałożonych na te prowincye.

„Na nieszczęście rady mocarstw i dobra wola Papieża rozbiły się o zapory, jakie organizacya duchowna stawia wszelkim wznowieniom. Jeżeli jest jaki fakt jasno wypływający z historyi tych lat ostatnich, to jest nim trudność, powiedzmy raczéj niepodobieństwo zupełnéj reformy rządu papiezkiego, odpowiedniéj potrzebom naszych czasów i prawym życzeniom ludu. Cesarz Napoleon III trafnym i pewnym rzutem oka jaki go cechuje, doskonale zrozumiał i zwięźle wskazał rozwiązanie zadania tego w liście swoim do pułkownika Neya: „Sekularyzacya i kodeks Napoleona.“ Widoczna wszakże, iż dwór rzymski walczyć będzie i do ostatniéj chwili wszelkiemi środkami, jakie mu stoją na usługi przeciw urzeczywistnieniu tych dwóch pomysłów. Przypuścić można, że pozornie zgodziłby się na przyjęcie reform cywilnych, a nawet i politycznych, lecz aby je uczynić zwodniczemi w praktyce; zbyt on jednak dobrze czuje, że zaprowadzenie sekularyzacyi i kodeksu Napoleona w samym Rzymie, w tym Rzymie, gdzie leży podstawa jego doczesnéj potęgi, podkopałoby podwaliny całego budynku i pociągnęłoby jego upadek za sobą, pozbawiając go dwóch głównych jego filarów: przywilejów księżych i prawa kanonicznego.

„Jeżeli wszelako nie można się spodziewać zaprowadzenia prawdziwéj reformy w samym tym środku, gdzie pasma władzy świeckiéj i duchownéj tak dalece są z sobą splatane, iż niepodobna je rozmatać nie potargawszy ich, czyżby przynajmniéj nie można uzyskać jéj w téj części krajów papieskich, która z mniejszém poddaniem się znosi jarzmo duchowieństwa, nieustającą tam przyczynę zawichrzeń i zamętu, które nastręczają Austryakom pozór nieustającego zajmowania tych ziem, wyradzają dla dyplomacyi nieskończoną moc zawikłań i narażają równowagę europejską?

„Sądzimy, że dałoby się to uczynić, ale pod warunkiem odłączenia Rzymu przynajmniéj pod względem administracyjnym od téj części krajów papieskich. Utworzonoby tym celem z Legacyj rodzaj księstwa Apostolskiego pod zwierzchnictwem papieskiem, lecz rządzącego się własnemi prawami, w posiadaniu własnych sądów, środków finansowych i własnego wojska. Sądzimy, że wiążąc o ileby się dało, tę nową organizacyę z tradycyami rządów napoleońskich, otrzymanoby z pewnością niezmierny moralny skutek i zrobionoby wielki krok w przywróceniu spokoju pośród tych ludów. Nie pochlebiając sobie, aby wymysł tego rodzaju mógł trwać wiecznie, sądzimy przynajmniéj, że mógłby wystarczyć na długo w celach zamierzonych, jakiemi są: uspokojenie tych prowincyj i prawe zaspokojenie potrzeb kraju, a tem samem utwierdzenie rządów Stolicy św., bez uciekania się do nieustannéj okupacyi zagranicznéj. Wymysł ten miałby i tę jeszcze korzyść, iżby mocarstwom sprzymierzonym zapewnił znaczny i zbawienny wpływ w samem sercu Włoch.

„Oznaczmy pokrótce istotne punkta projektu, tudzież środki do jego wykonania:

„1) Prowincye państwa Rzymskiego położone między rzeką Po, Adryatykiem i Apeninami (od prowincyi Ankońskiéj aż do Ferrarskiéj) pozostając na zawsze podległemi Stolicy św., zostałyby w zupełności sekularyzowane i urządzone pod względem administracyjnym, sądowym, wojskowym i skarbowym w sposób całkiem odrębny i niezawisły od reszty państwa Rzymskiego. Wszelako stosunki dyplomatyczne i religijne pozostałyby wyłącznie rzeczą dworu Rzymskiego.

„2) Organizacya podziałowa i administracyjna tego księstwa apostolskiego, urządzonąby była zgodnie z tem, jak było za panowania Napoleona I do roku 1814. Kodeks napoleoński obowiązywałby, wyjąwszy zmiany potrzebne w działach, odnoszących się do stosunków między kościołem a państwem.

„3) Wikary papieski ze stanu świeckiego rządziłby temi prowincyami wraz z ministrem i radą stanu. Posada tego wikarego mianowanego przez Papieża, byłaby zapewnioną przez ciąg trwania urzędowania jego niemniejszy nad lat 10. Ministrowie, radzcy stanu i wszyscy bez wyjątku urzędnicy, otrzymaliby nominacye ze strony wikarego papieskiego. Władza ich prawodawcza i wykonawcza, nie mogłaby nigdy rozciągać się do przedmiotów religijnych, tudzież mięszanych, jasno z góry wymienionych, tudzież do przedmiotów odnoszących się do stosunków politycznych międzynarodowych.

„4) Prowincye te winnyby przykładać się w stosunku słusznym do utrzymania dworu Rzymskiego i wydatków na długi publiczne rzeczywiście istniejące.

„5) Armia krajowa byłaby bezzwłocznie uorganizowaną za pomocą konskrypcyi wojskowéj.

„6) Oprócz rad miejskich i prowincyonalnych utworzonoby radę jlną dla sprawdzenia i uchwalenia budżetu.

„Chcąc teraz zastanowić się nad środkami wykonania, okaże się, że nie przedstawiają one tyle trudności, jakby to przypuszczać należało na pierwszy rzut oka.

„Naprzód, myśl rozdziału administracyjnego Legacyj nie jest niczem nowem w Rzymie. Dyplomacya poruszała ją już kilka razy, a kilku członków kollegium św. popierało ją, jakkolwiek w granicach daleko bardziéj ścieśnionych niż te, jakich potrzeba, aby dzieło naprawdę się udało i miało trwałość. Wola niewzruszona mocarstw i postanowienie ich usunięcia okupacyi obcéj, byłyby dwoma powodami zniewalającemi dwór Rzymski do przyjęcia planu tego, który w istocie szanuje władzę jego świecką, nie tyka organizacyi obecnéj w punkcie środkowym i w większéj części krajów jego. Lecz przyjąwszy raz zasadę, należy wykonanie projektu powierzyć wysokiemu komisarzowi zamianowanemu przez mocarstwa. Jasną jest rzeczą w zupełności, że gdyby pozostawić to rządowi papieskiemu, takowy w systemie swoim tradycyonalnym znalazłby środki nieskończonego odwlekania i sposoby zupełnego wykrzywienia ducha nowéj tej instrukcyi. W téj chwili niepodobna przed sobą taić, że jeśliby okupacya miała ustać bez dokonania uczciwie tych reform i bez utworzenia siły publicznéj, należałoby obawiać się bliskiego ponowienia niespokojności i knowań politycznych, za któremi znowuby powrót wojsk austryackich nastąpił. Podobny wypadek byłby o tyle smutniejszy, iżby zdawał się z góry potępiać wszelkie zamiary ulepszeń. Dla tego pod warunkami jedynie powyżéj wymienionemi pojmujemy, że ustąpienie wojsk obcych mogłoby nastąpić. Rząd papieski ma obecnie dwa pułki szwajcarski i dwa krajowe, razem około 8,000 ludzi. Wojsko to wystarcza na utrzymanie porządku w Rzymie i w prowincyach nie objętych projektem rozdziału administracyjnego o którym była mowa. Nowe wojsko krajowe, któreby się urządziło za pomocą konskrypcyi w prowincyach sekularyzowanych, zapewniłoby ich spokojność. Francuzi mogliby ustąpić z Rzymu, Austryacy z Legacyj. Cofając się drogą lądową, wojska francuskie zatrzymałyby się w przechodzie swoim chwilowo w prowincyach oddzielonych, i pozostałyby tam przez czas poprzednio oznaczony i ściśle konieczny do utworzenia nowego wojska, któreby się z ich pomocą urządziło.“

Turcya

Podczas konferencyj paryskich, pierwszy pełnomocnik turecki Aali-pasza przedstawił rządom Anglii, Francyi i Austryi notę względem praw i przywilejów chrześcian w Turcyi, a raczéj względem pytania, czy te prawa i przywileje mają być zagwarantowane traktatem pokojowym. Nota ta, jak wiele innych not i podań przedstawianych przez pełnomocników przy konferencyach, usuniętą została przy redakcyi protokółów tychże konferencyj i w protokółach niezamieszczoną. Ogłosiły ją tylko dzienniki angielskie a wprzód jeszcze podał ją londyński korespondent *National Ztg.* Nota ta zaczyna się następującym historycznym poglądem na przeszłość Turcyi:

„W pierwszéj chwili zawojowania przez muzułmanów krajów stanowiących dzisiejszą Turcyą, sułtanowie będący wówczas w najwyższym stopniu potęgi i siły, ożywieni jednak uczuciem ludzkości i wierni duchowi islamu, nadali chrześcianom mieszkającym w państwie ottomańskiem prawa i przywileje. Żadna wówczas materyalna przeszkoda niewzbraniała sułtanom użycia swéj nieograniczonéj władzy przeciw wierze zwyciężonych; a jednak władzy swojéj użyli na obronę i zasłonienie tejże wiary, nadając chrześcianom przywileje, których nigdy niezgwałcili. Jeżeli we wnętrzu tureckiego państwa miał miejsce ucisk i nadużycia, jak i w innych państwach, było to winą ciemnoty ówczesnych czasów, różności plemion i świeżych jeszcze wspomnień z dni walki i podboju. Państwo otomańskie przeszło pod tym względem te same przemiany co i inne kraje, a można bez obawy sprawiedliwego zaprzeczenia twierdzić, iż w ówczesnéj epoce ciemnoty i nietolerancyi uciskających całą Europę, nie w ottomańskiem to państwie najsmutniejszym był los zwyciężonéj mniejszości.“

Daléj szeroko opowiada w nocie swojéj Aali-pasza, iż w ubiegłych wiekach, kiedy Turcya prowadziła częste wojny z sąsiedniemi państwami i zaborczo występywała; kiedy europejskie mocarstwa chrześciańskie rozdzierane były religijną nienawiścią i albo w wnętrzu ich wrzały domowe wojny o wiarę, albo między sobą toczyły krwawe walki religijne; kiedy prowadząc wojny przeciwko Turcyi i starając się oderwać od niéj prowincye, rozżarzano w narodach fanatyzm by jego tchnieniem popchnąć je z największą siłą do boju i spowodować do największych wojennych wysileń,—wówczas pod panowaniem tureckiem i pod władzą islamu istniała wolność wyznania, a religijna propaganda w Turcyi nie była nigdy prześladowczą. „Jestto fakt historyczny, mówi daléj nota, że pobłażanie i tolerancya sułtanów była jedynym w ówczesnych dziejach przykładem; w krajach zdobytych przez Osmanów, rozmaite podbite ludy zachowały swoją narodowość, prawa, zwyczaje i wiarę, i gdy w innych państwach zmieszanie różnorodnych żywiołów, z których się składają dzisiejsze narody, przemocą przeprowadzano, w Turcyi różnorodne żywioły w całéj swojéj rozmaitości i różności utrzymywały się i żyły pod tarczą władzy sułtańskiéj a dzisiaj jeszcze zostają pod opieką tychże samych praw tureckich, które tak często i niesłusznie o nietolerancyą obwiniano“. (W téj apologii rządu tureckiego wiele jest prawdy lecz wiele przesady. Wprawdzie w epoce fanatyzmu większą była tolerancya w Turcyi niż w Niemczech podczas wojen religijnych, lecz jakże dalekiemi były prawa tureckie od równouprawnienia Muzułmanów i Chrześcian niemających żadnych praw politycznych a ledwo niektóre cywilne. Szanowanie narodowości, języka i obyczaju podbitych ludów, jest po części niezaprzeczoną zasługą rządu tureckiego i dobrze zrozumianą jego polityką, poczęści koniecznością, gdyż nieliczny w Turcyi europejskiéj żywioł osmański musiał się trzymać oddzielnie i unikać pomięszania z innemi liczniejszemi, albowiem byłby zniknął w tém połączeniu żywiołów. P. R. Cz.)

„Naprożno usiłowanoby odgadnąć co dało powód mniemaniu rozpowszechnionemu w dzisiejszych czasach cywilizacyi, iż religijne przywileje i wolność wyznania Chrześcian w państwie tureckiem istnieć i utrzymać się nie mogą bez opieki zagranicznéj mocarstw chrześciańskich; wytrwały zaś i dawny wróg ottomańskiéj monarchii, Rosya, pracowała od dawnego czasu czynnie i szczęśliwie aby sąd Europy w tym względzie skrzywić i obałamucić, chcąc, zakryta pozorami religijnemi, przeprowadzić swoje polityczne plany. Zdezorganizować państwo tureckie, osłabić go wszelkiemi możliwemi sposobami, polityczną powagę i władzę Porty w rozmaitych prowincyach tureckich zniszczyć i prowincye te oderwać, ustalić swoją władzę we wszystkich krainach, które wpadły w chwilowe zamieszanie i nieład,—taki oto był plan Rosyi. Szczęściem niema ona dzisiaj współpracowników i współwinnych, a jeżeli nie znajdzie ich w przyszłości, nie uda się jéj nigdy więcéj obłąkać sądu Europy i pomoc jéj od nas odwrócić. Wypadki otaczające rewolucyą, któréj skutkiem jest powstanie dzisiejszego Królestwa Greckiego, oto ostatni przykład jéj podstępnéj zręczności, któréj jednak ostatnia godzina wybiła.“

Dalsze długie rozumowanie Aali-paszy w téj nocie można w następujący sposób streścić: Z jednéj strony Porta przez swoje postępowanie minione i czyny przeszłe, przez swoje wyraźne oświadczenia teraźniejsze, przez słuszne ocenienie swego prawdziwego interesu na przyszłość, składa dostateczne rękojmie utrzymania i zachowania religijnych praw i przywilejów swoich chrześciańskich poddanych. Z drugiéj strony rozważyć należy jak niebezpieczne następstwa wynikłyby, gdyby te przywileje traktatem były zagwarantowane i traktat dla nich stanowił rękojmię. Żądanie aby rękojmia tych praw i przywilejów Chrześcian w traktacie umieszczoną była, uważa Aali-pasza za 1) ubliżające godności Porty, gdyż wyraża nieufność jéj zapewnieniom; 2) za napad na niezależność i zwierzchniczą władzę Porty; 3) za przeszkodę administracyjnéj czynności rządu tureckiego; 4) za sprzeczność którąby popełniali sami sprzymierzeni własnym zamiarom, spełniając to co ks Menszyków groźbą osiągnąć usiłował, to jest moralne rozczłonkowanie zwierzchnictwa i rządu oraz zaszczepienie zarodu zniszczenia w sercu państwa; 5) jako źródło nieskończonych i ciągłych zawikłań z mocarstwami europejskiemi. Notę swoją zakończa Aali-pasza temi słowami: „Państwo, które europejscy mężowie stanu chcą wprowadzić w systemat państw europejskich, niemoże mieć podrzędnego i niższego od innych stanowiska, a jedność i nietykalność najwyższéj władzy musi być oparta na jednakich dla wszystkich mocarstw zasadach.“

Świeże jednak wypadki w Turcyi, mordy popełniane na Chrześcianach we wszystkich miastach Azyi Mniejszéj, powszechny bezrząd i nieład w państwie ottomańskiém wskazują, iż dla zabezpieczenia praw i przywilejów Chrześcian potrzebna jest nie tylko rękojmia w traktacie, lecz pomoc i pobyt wojsk europejskich.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 20go maja. Przed parą dniami grono aktorów polskich w Krakowie, opuściło na wycieczki latowe miasto nasze, udając się naprzód do Wiednia, gdzie szereg przedstawień polskich danym będzie. Życzymy dyrektorowi p. Pfeiffrowi najlepszego powodzenia, lubo sądząc, że teraz szczególnie w porze letniéj publiczność polska w Wiedniu nie będzie liczna, wątpimy, aby przedsiębiorstwo to powiodło się. Chcąc w obcym języku grać na deskach teatralnych, trzeba być Rachelą, Ristori lub Ira Aldrige. Dzienniki wiedeńskie niewiele wróżą także gronu aktorów polskich i pytają, gdzie takie talenta, aby obcą publiczność pociągnąć mogły. Zobaczymy.

— Bankier wiedeński baron J. G. Sina, umarł w Wiedniu w niedzielę.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dn. 20go maja.*— Metaliki 5-procent. $84\frac{3}{4}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. 75.— Metaliki 4-proc. $86\frac{13}{16}$. Metaliki 5-proc. z r. 1858 $74\frac{7}{8}$. Metaliki 5-proc. z r. 1842 —. — $2\frac{1}{2}$-proc. $84\frac{7}{12}$. — 1-proc. $19\frac{1}{2}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Pożyczka narod. 5-proc. $85\frac{3}{16}$. — dto $4\frac{1}{2}$-proc. $74\frac{3}{4}$. dto z r. 1850 4-proc. $66\frac{1}{2}$.— Augsburg $102\frac{1}{4}$.—Londyn złr. 10 kr. $2\frac{1}{2}$. — Paryż 119.— Akcye Bankowe 1121. — Akcye kolei żel. północ. —. — Ferdyn.

Kurs krakowski z d. 20 maja. — Bankn. austr. ż. $109\frac{1}{4}$,— pł. $108\frac{1}{2}$. —Pruski kurant ż. $106\frac{1}{2}$ pł. 106. — Ruble sr. nowe ż. 102,— pł. 101. — Cwancygiery nowe ż. 112,— pł. 111. — Cwancyg. stare ż. 112, pł. 111. — Imperyały żądają $35\frac{2}{3}$, płacą $35\frac{1}{3}$. Dukaty austr. holend. ż. 21,— pł. $20\frac{1}{2}$. — 20-frank żąd. 35, płacą $34\frac{1}{2}$. — List zast. polskie z kuponami żąd. 100,— pł. $99\frac{1}{2}$. — Listy zast. galic. z kuponami ż. $84\frac{1}{2}$, pł. 84. — Listy Indemn. z kupon. żąd. $76\frac{1}{2}$, płacą 76.

Kurs lwowski z dn. 15go maja. — Dukat holenderski złr. 4 kr. 39. — Dukat cesars. złr. 4 kr. 40. — Półimperiał ros. złr. 8 kr. 6. — Rubel ros. złr. 1 kr. 33. Talar pruski złr. 1 kr. 28. — Polski kurant i pięciozłotówka złr. 1 kr. 8. — Kurs list. zast. w galic. stan. Instytucie kredytowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po złr. — kr. — mk. — Sprzedał 100 po złr. 84 kr. 30.— Dawał za 100 złr. 84 kr. —. — Żądał złr. — kr. —.

Kurs wiedeński z 19 maja. Metaliki $84\frac{5}{8}$. Nowa pożyczka $66\frac{1}{4}$. — Akcye Banku wiedeń. 1119. — Akcye kolei żelaznéj północ. $289\frac{1}{2}$. — Agio od złota $5\frac{1}{2}$, od srebra $3\frac{1}{4}$.— Oblig. uwoln. grunt. $76\frac{1}{4}$. — Pożyczka ostatnia narodowa $85\frac{1}{8}$

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 19 maja. Dzisiejszy *Monitor* donosi, że baron Brunnow wręczył w niedzielę Cesarzowi pismo uwierzytelniające go w misyi nadzwyczajnéj w Paryżu. Onegdaj Cesarz i J. C. W. Arcyksiążę Ferdynand Maksymilian obiadowali w pawilonie Marsan; wieczór byli na operze komicznéj. We wtorek będzie teatr i koncert dworski w St. Cloud, na którym Ciało dyplomatyczne znajdować się będzie. Pobyt Arcyksięcia Jmci w Paryżu trwać będzie 10 do 12 dni.

Odessa 14 maja. Dziś odjeżdża ztąd kilku urzędników dawniejszego poselstwa rosyjskiego na parowcu angielskim do Konstantynopola. W Odessie niema z jeszcze dotąd najmniejszego złagodzenia przepisów kwarantanny.

Genua 17 maja. Urzędowa *Gaz. di Genova* zaprzecza w zupełności doniesieniu dziennika *Diritto* o demonstracyi na konsularny budynek austryacki. (p. *Czas* wczorajszy).

Związek niemiecki na posiedzeniu Bundestagu 15 b. m. przyjął traktat pokoju z 30 kwietnia.

La Patrie mówi, że Rosya będzie mieć w Wiedniu, Londynie, Konstantynopolu i Berlinie posłów, a w Paryżu ambasadora.

Książę Oskar Szwedzki przybył do Brukseli 17go wieczór jadąc do Paryża.

Przyjechali od 19 do 20 maja.

HOTEL POLLERA. Szczepanowski Józef wł. dóbr z Piotrkowic. Łepicki Hilary wł. dóbr z Tarnowa. Hr. Jabłonowski Kazimierz wł. dóbr z Lutczy. Hr. Plater Cezar wł. dóbr z Berlina. Hranatsch E. R. inżynier z familią z Rzeszowa. Pohl Hermann kupiec z Cieszyna. Bar. Ramming Wilhelm jenerał z Galicyi. Gorajski wł. dóbr ze Lwowa.

HOTEL DREZDEŃSKI. Franciszek Lacroix ksiądz ze Zbyłtowskiéj Góry. Maurycy Rosenbaum kupiec z Mysłowic. Dawid Dr. Rosner z żoną z Tarnowa. Louis Ritter komisant handlowy z Warszawy. Konstancya Szymberska obywatelka z Brzozowa. Ludwik Michałowski obywatel ze Lwowa.

HOTEL ROSYJSKI. Jędrzéj Samborski wł. dóbr z Galicyi. Stefan Borowiczka fabrykant z Wiednia. Franciszek hr. Wodzicki wł. dóbr z Polski. Michał Osiecki Dr. med. z żoną z Wiednia.

HOTEL SASKI. Wiktor hr. Lanckoroński wł. dóbr z Galicyi. Antoni Lutkiewicz proboszcz z Galicyi. Franciszek Straszewski wł. dóbr z Galicyi.

KOLEJ ŻELAZNA
codziennie

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy { o godzinie 12téj min. 35 po połud.
o godzinie 10téj min. 35 w nocy.

Do Oświęcima { o godzinie 4téj min. 35 z rana.
o godzinie 2éj min. 40 po połud.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy { o godzinie 3éj min. 20 z rana.
o godzinie 1éj min. 40 po południu.

Z Oświęcima { o godzinie 11téj min. 25 przed połud.
o godzinie 9téj min. 15 wieczorem.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków 20 maja. Dowóz pszenicy z Królestwa Polskiego dość zawsze ograniczony; ceny pozostały ciągle dobrze się trzymające, szczególnie szląscy kupcy jeżdżą wprost do Polski i zakupują tam pszenicę, którą wyprowadzają najbliższą sobie komorą przez Modrzejów. Ceny z tego powodu trzymają się w Polsce dobrze. Tu w Krakowie handel pszenicą szedł słabiéj niż tamtego targu; wprawdzie sprzedano wiele, ale nieco niżéj cen notowanych. I tak do Podgórza wzięto około 300 korcy pszenicy po 14, 14¼, 14½, a za piękniejszą aż do 15 złr. Na targu sprzedawano po 12, 13, 14, 14½ złr. a za najcelniejszą 15, 15½ złr. Ale jeszcze sporo zostało niesprzedanego ziarna, które ofiarowano po cenach notowanych. Żyto mniéj dziś poszukiwane, drobne tylko partye szczególnie w piękném ziarnie płacone 11, 11¼ złr., znaczniejsze partye żądano po 15 kr. niżéj. Owies i jęczmień niezmiernie żądane i ceny znacznie podwyższone. Tak np. kilkaset worków jęczmienia kupili do browarów z gwarancyą 140 f. wied. po 8⅓, 8½ złr., na krupy także kilkaset korcy zaraz wzięto z kolei po 8½, 8¾ złr. Galicyjski jęczmień w średnich gatunkach wiele również odchodził i płacono go 7¾, 8 złr. Owies kilkaset korcy z opłatą konsumpcyjną miejską płacony po 5, 5¼ złr. Kukurudza także łatwy miała pokup i poszła w górę o 10, 20 kr. Piękne ziarno płacono po 7½ do 7⅚ złr. ale ten ostatni rodzaj nie wiele kupowany. W ogóle ceny nie mają téj stałości jakiéj się spodziewano na ostatnich targach; i spadłyby znacznie mianowicie jęczmień, gdyby nie przeszkody na kolei pod Oświęcimem, gdzie dowóz zboża z Węgier do Krakowa ulega trudnościom przez postępowanie urzędników kolei północnéj, przeciw którym tutejsi kupcy skargi zanoszą.

Lwów 16 maja. Na naszym dzisiejszym targu płacono półkorzec pszenicy (77 w. fnt.) po 4 r. 53 k.; żyta (76 funt.) 4 r. 1 kr.; jęczmienia (61 funt.) 3 r. 51 kr.; owsa (41 funt.) 2 r. 17 k.; hreczki 3 r. 52 k.; kartofli 2 r. 4²/₄ k.; — wied. centnar siana po 49½ k.; słomy pasznistéj 48 k., podściołki 38 k.; — sąg drzewa bukowego kosztował 13 r. 15 k., dębowego 11 r., sosnowego 19 r. 30 k.; kwartę krup pszennych sprzedawano po 13 k., jaglanych po 7 k.; — lwowski funt szmalcu wieprzowego po 22 k. m. k.

TREŚĆ DZIENNIKA URZĘDOWEGO
do Gazety Lwowskiéj.

Zawezwania. C. k. Sąd Tarnopolski: wierz. hip. dóbr Wasylkowie w obw. Czortkowskim; term. zgł. do 31 maja 1856 r. — Sąd obw. Przemyski: Andrzeja i Helenę Okmińskich celem extabulacyi kontraktu dzierżawnego z wsi Podliski i Wiszenka. — Tenże sąd: Jana Ortyńskiego, Emirykę Bobrowską celem extabulacyi 4roletniego kontraktu dzierżaw z wsi Podliski; term. staw. w d. 7 lipca o godz. 10 zrana. — Sąd kraj. w Czerniowcach: sukcesorów Andrzeja Wasslijowicza w d. 17 grud. 1855 bez testam. zmarłego. — Sąd kraj. Bukowiński: Eliasza Wassilko. — Tenże sąd: sukcesorów Symeona Teutula. — Sąd kraj. Lwowski: panią Sabinę z Szumlańskich Borkowską. — Sąd kraj. Lwowski: Marcellego Suchodolskiego; term. zgłosz. 27 maja r. b. we Lwowie. Sąd obw. Stryjski Franciszka Młockiego. — Sąd obwod. Tarnopolski Ludwika Mieczkowskiego. — Tenże sąd: Emilię Tarentowską, Władysława Kołomłockiego, Wincentego Przyłuskiego, Józefa Swierzarskiego, Ignacego Bienczeskiego, Wincentego Dunikowskiego, Jana Dobrzańskiego, Male Feyge Males, Nehemiasza Bastera i Michała Grudzińskiego.

Konkursa. Stypendyum (80 złr.) dla ucznia techn. akademii we Lwowie term. pod. do 8 czerwca r. b. w Przemyślu. — Posada ekspedyenta pocztowego w Sokalu term. pod. do 31 maja r. b. — Posada kancelisty przy urzędzie powiatowym we Lwowie (350—400 złr.) term. pod. do 4 tyg. od ostat. ogłosz. w *Gaz. Lwow.* Posada sekretarza rady (800—900 złr.) przy c. k. sądzie obw. w Przemyślu term. pod. za 4 tyg. od ostatn. zamiesz. w *Gaz. Lwows.*

Licytacye. W d. 26 czerwca i 1 sierpn. 1856 sprzedaż realności Franciszka Stetkiewicza własnéj pod L. 283¼ we Lwowie. — W dniu 23 czerwca 1856 o godz. 9téj zrana sprzedaż realności pod L. 318 i 334 w Czerniowcach Mikołaja Buchentala własnéj. — Do d. 16 czerwca 1856 oferty na trafikę tytoniu w Brzeżanach. — Sprzedaż sum zahipotekowanych na dobrach Bojanice w obw. Żółkiewskim w d. 9 lipca o godz. 10téj z rana we Lwowie.

WYKAZ
zmarłych chrześcian w mieście Krakowie, od dnia 11 do 20 kwietnia 1856 włącznie.

540. Uchowa Katarzyna wyrobnica lat 53 na suchoty.
541. Razikowa Maryanna włościanka lat 39 na suchoty.
542. Maronowa Magdalena córka włościana na odrę.
543. Chruściński Ludwik lat 28 kucharz na zapal. płuc.
544. Kołaczkowska Anna lat 69 uboga na suchoty.
545. Brudner Karol lokaj lat 33 w skutek choroby Brighta.
546. Nowakowska Jadwiga wdowa lat 77 na suchoty.
547. Jamróz Franciszek rolnik lat 60 na gruźlice ogólne.
548. Synowica Ignacy lat 2 syn włościana na odrę.
549. Krupa Teofila dziecię szewca lat 3 na ospę.
550. Malarskiego Jacentego dziecię płci męskiéj w skutek trudnego porodu.
551. Malarski Jacenty syn wyrobnicy 3 i pół r. na suchoty.
552. Ptasiński Józef sierota lat 5 w skutek choroby Brighta.
553. Więcek Jan wyrobnik lat 70 na zapalenie oskrzeli.
554. Małodecka Katarzyna wyrobnica lat 28 na tyfus.
555. Kani Józefa dziecię płci męskiéj nieżywo urodzone.
556. Fochtowa Rozalia wdowa lat 63 w skutek raka żołądkowego.
557. Piątkowski Julian syn szwaczki lat 2 na suchoty.
558. Rak Jan szewc lat 4 w skutek tyfusa.
559. Sandorska Jadwiga uboga lat 82 w skutek starości.
560. Kaźmierski Jan wyroknik lat 53 na wyniszczenie sił.
561. Jaśkiewicz Kazimierz syn muzykanta 2 miesiące na koklusz.
562. Wiśniowska Ludwika dziecię kominiarza na szkarlatynę.
563. Czepiec Stanisław lat 30 włościan na tyfusa.
564. Kunik Maryanna dziecię włościana rok 1 na grupę.
565. Janowska Józefa 5 tygodni sierota na suchoty.
566. Stolarski Aleksander 6 tygodni sierota na charłactwo.
567. Theinetzel Katarzyna 4 tygodnie sierota na charłactwo.
568. Arbeit Wincenty wyrobnik lat 24 na zapalenie płuc.
569. Broczkowska Agnieszka lat 40 wyrobnica umierająca przywieziona do szpitala.
570. Kraj Franciszek syn włościana lat 1¼ na suchoty.
571. Michalski Jan malarz lat 37 na suchoty.
572. Nowakowski Maciéj ogrodnik lat 44 na tyfusa.
573. Żychoń Antoni pisarz prywatny lat 49 na puchlinę.
574. Wuaka Jan wyrobnik lat 40 na febrę.
575. Frycz Antoni syn żołnierza 9 miesięcy na konwulsye.
576. Winiarskiego Antoniego dziecko płci męskiéj nieżywo urodzone.
577. Zakrzewski Jakub lat 2 na suchoty.
578. Kruczkowska Józefa córka obywatela lat 4 na szkarlatynę.
579. Szczygłowa Wiktorya lat 33 wyrobnica na zimnicę.
580. Sławkowski Franciszek tygodni 6 sierota na charłactwo.
581. Kucharski Wojciech lat 43 kowal na wyniszczenie ogólne.
582. Kogut Katarzyna żona dozorcy lat 49 na suchoty.
583. Baraczowski Michał dziecię murarza lat 1½ na suchoty.
584. Pukowska Marya bednarka lat 45 na wyniszczenie sił.
585. Konik Antoni włościanin lat 39 na zapalenie płuc.
586. Szczepankiewicz Anna wdowa lat 36 na suchoty.
587. Wegen Anna lat 50 wyrobnica umierająca przybyła do szpitala.
588. Raczkowska Katarzyna lat 80 wyrobnica ze zgrzybiałości.
589. Bujak Julia dziecię włościanina rok 1 na odrę.
590. Nowozytko Jan ubogi lat 8 na skrofle.
591. Smoleńskiéj Wiktoryi dziecię płci żeńskiéj nieżywo urodzone.
592. Orłowska Alojzya 6 i pół tygodnia sierota na charłactwo.
593. Tryczyńska Maryanna 3 i pół miesiąca sierota na charłactwo.
594. Hryniewski Teofil syn dozorcy lat 6 na ospę.
595. Pojatowski Piotr wyrobnik lat 45 na suchoty.
596. Szymczyk Maryanna dziecię gospodarza 3 miesiące na ospę.
597. Kowalczonka Barbara 4 i pół miesiąca sierota na zapalenie kiszek.
598. Kordecki Józef wyrobnik lat 80 na zapalenie płuc.
599. Szczerba Tomasz syn włościanina lat 7 na odrę.
600. Janiszewski Franciszek wyrobnik lat 50 na tyfus.
601. Popiołek Eleonora lat 16 przy familii na suchoty.
602. Bogusińska Maryanna uboga lat 14 na suchoty.
603. Mikołajczyk Wojciech syn wyrobnicy 1 tydzień na konwulsye.
604. Adamczyk Kasper wyrobnik lat 36 na febrę żółciową.
605. Kuliskiewicz Maryanna lat 2 sierota w skutek nieżytu kiszkowego.
606. Piechocka Katarzyna lat 60 wyrobnica umierająca przywieziona do szpitala.

WYKAZ
zmarłych starozakonnych na Kazimierzu od dnia 1 do 10 kwietnia 1856 włącznie.

126. Schmeidla Eliasza syn nieżywo urodzony.
127. Sachs Taube żona cukiernika lat 26 na suchoty.
128. Fingered Rachel lat 80 ze starości.
129. Blitz Gerszon lat 6 na zapalenie mózgu.
130. Glücklich Mojżesz lat 9 na tyfusa.
131. Kastner Jachet lat 80 ze starości.
132. Laxberger Simche pół roku na anginę.
133. Kleinbergera Nusyna syn nieżywo urodzony.
134. Tuchsmann Idla córka bednarza na suchoty.

Inseraty.

Kundmachung.

Es wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass beiläufig 180 Stück überzählige, vollkommen gesunde und diensttaugliche schwere Artillerie-Zugpferde an den Meistbiethenden veräussert werden. Der Verkauf findet am 27sten und 29sten Mai auf dem untern Kastellplatze zu Krakau, am 28sten auf dem Ringplatze zu Podgórze jedesmal Vormittag 9 Uhr statt. — Krakau am 20. Mai 1856.

Vom k. k. Commando der Pferd-Reserve des k. k. 2ten Feld-Artillerie-Regiments.

(1070-1-3)

(992) **Doniesienie literackie.** (5-6)

Poszyt pierwszy

BIOGRAFII NAPOLEONA III.

Cesarza Francuzów

wyszedł z druku i jest do nabycia u podpisanego wydawcy, tudzież w księgarni **Friedleina** w Krakowie i przez wszystkie księgarnie krajowe i zagraniczne.

Antoni Tessarczyk

pod L. 392 na 2iem piętrze przy placu Szczepańskim.

SKŁAD i SPRZEDAŻ

książek,

muzykaliów, dzieł sztuki rytowniczéj i malarskiéj

F. BAUMGARDTENA

w Krakowie

nadszedł tamże właśnie w tych dniach bardzo wielki dobór **obrazów, rycin, wizerunków tak zwyczajnych czarno napuszczanych jako i kolorowanych** w różnych rodzajach i po różnych cenach a mianowicie w smaku nowoczesnym.

Również nabyć tamże można dopiero co przybyłych **listew złoconych do ram** rozmaitych szerokości i w nowomodnym sposobie.

Powyższy Zakład poleca się także z **bogato dobranemi księgi** we wszelkich gałęziach umiejętności tak w polskim, niemieckim, francuskim jak po części i w angielskim języku, jak niemniéj z wyborem jak **najulubieńszych muzykaliów.** (976--3)

We środę dnia 21 maja r. b. o godzinie 10 zrana, odprawi się w kościele OO. Franciszkanów Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Anny Różyckiéj zmarłéj dnia 6go maja r. b. na które w smutku pogrążona babka, przyjaciół i znajomych zaprasza. (1073)

Wieś Hadykówka w obwodzie Tarnowskim o 3½ mili od gościńca cesarskiego, milę od miasta Kolbuszowy położona; mająca przeszło 230 morgów ornego pola w dobréj glebie, 35 morgów łąk, 525 lasu w dobrym stanie; własną propinacyą z dwoma karczmami, nadto budynki tak mieszkalne jak i gospodarskie w stanie najlepszym, z wiatrakiem i gorzelnią w stanie czynnym będącą, opatrzoną aparatem miedzianym na 25 korcy zacieru; inwentarz żywotny i narzędzia gospodarskie, odsiewy zimowe i wiosenne, jest z wolnéj ręki do sprzedaży. Bliższe warunki i objaśnienia osobiście lub listami frankowanemi powziąść można w Krakowie u W. Jerzmanowskiego w biórze Towarzystwa gosp.-roln. ulica Szewska N. 335/6 lub u W. Ruckiego właściciela Kolbuszowy poczta Sendziszów. (1043-2-3)

Mężczyzna z zaszczytnemi przymiotami, który się z zamiłowaniem poświęca nauce i prowadzeniu dzieci; posiadający język polski i niemiecki dokładnie, oprócz innych nauk szkolnych, a co do francuskiego to w tém języku tylko początkującemu wykładać może, życzy sobie przyjąć świeżą posadę **Guwernera** w domu obywatelskim na wsi, do jednego lub dwojga dzieci, w Galicyi lub w Królestwie Polskiem. Bliższa wiadomość w Drukarni *Czasu.* (336--3)

ZABEZPIECZENIE ŻYCIA

sposobem kapitału albo pensyi

przez c. k. uprzyw. Towarzystwo wszechbezpieczności

(„ASSICURAZIONI GENERALI“)

W TRYEŚCIE.

C. k. uprzyw. Towarzystwo wszechbezpieczy. „Assicurazioni Generali“, które się obok zabezpieczeń elementarnych już oddawna zapewnieniem utrzymania, tojest kapitału albo pensyi, i tak zwanego Osoboczynszu (Tontiny) trudni, pozwala sobie zwrócić uwagę na korzyści, jakie takowe zabezpieczenie wszystkim klasom społeczeństwa nastręcza: mianowicie *owym osobom, których śmierć ukochanéj rodziny lub całkiem lub częściowo środków do życia pozbawićby mogła*, jako to: *ojcom familii, którzy córkom posag założyć, albo synom do zajęcia się sztuką jaką lub rzemiosłem potrzebne kapitały przygotować pragną*; tudzież *tym osobom, które sobie lub komukolwiek po dojściu do pewnych lat, kiedy w pewnym razie pomocy potrzebować będą, kapitał albo dożywotnią pensyę zabezpieczyć zechcą.*

Towarzystwo wszechbezpieczy „Assicurazioni Generali“ jest w stanie, osobom w jego zabezpieczeniu udział biorącym, *takie ułatwienia i korzyści nadać, jakiemi żadne inne Towarzystwo bezpieczności dorównać lub przewyższyć nie potrafi.* Podpisany u którego statutów bezpłatnie dostać można, udziela krom tego najchętniéj wszelkich tego rodzaju objaśnień.

Imieniem c. k. uprzyw. Towarzystwa wszechbezpieczy („Assicurazioni Generali“)

(359-11-20) pełnomocny zastępca *J. B. Goldmann* w Tarnowie

(1034) **SKŁAD machin rolniczych** (2-11)

M. Lewińskiego w Włocławku

zaopatrzony został w znaczny zapas

MŁOCARŃ i SIECZKARŃ

różnego rozmiaru, któremi się WW. PP. Obywatelom ziemskim poleca.

Do sprzedania

z wolnéj ręki **wieś** położona przy głównym gościńcu w odległości 2 mil od Krakowa w cyrkule wadowskim. Bliższe szczegóły udziela p. Feliks Strożecki w Krakowie ulica Floryańska N. 557. (1069-1-4)

JAN DAŃKOWSKI

(970) **Siodlarz w Wiedniu** (3)

wyrabiający powozy wszelkiego rodzaju według najnowszych wymagań i ulepszeń

poleca się PP. Obywatelom z Galicyi, Królestwa Polskiego i W. Księstwa Poznańskiego.

Powołuje się na łaskawe świadectwo tych Panów, którym już dostarczył swych wyrobów, i na tę okoliczność, że otrzymuje także zamówienia od Dworu Cesarskiego.

Adres: *Wien, Mariahilfer Hauptstrasse Nro 333.*

HANDEL KORZENNY

pod Kogutem w Sukiennicach

poleca wyborne

CZESKIE PIWO

butelka po **6 kr., KIEŁBASKI** wirtembergskie na parze, **Sér szwajcarski** 1 funt polski po **30 kr.** obok wszelkich towarów po jak **najniższych cenach.** Za dobroć i rzetelną wagę przy szybkiéj usłudze zaręczam. (1045--3) ***Mikuszewski.***

Do numeru dzisiejszego dołącza się Dodatek.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
19	2	328‴ 63	+ 16° 5	36	pł. zachodni słaby	pogoda z chmurami		†7°0	+17°2
	10	329 30	+ 10 6	72	pn. zachodni „	pogoda			
20	6	329 93	+ 8 6	72	zachodni „	„			

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.

Dodatek do N. 115 Dziennika „CZAS“ z d. 21 Maja 1856.

URZĘDOWE.

Kundmachung

Ein grosser Theil der, zur Begründung der Hypotheken-Abtheilung der österreichischen National-Bank ausgegebenen 50,000 Stücke Bank-Acktien, wurde bereits Ende December 1855 voll eingezahlt, nnd es haben die Besitzer dieser Actien nach dem Beschlusse der Bank-Direction auf die Dividenden des *1. Semesters 1856* vollen Anspruch.

Die Direction der österreichischen National-Bank sieht sich daher veranlasst, mit der Hinausgabe der Actienbriefe für die, bis 31. December 1855 voll eingezahlten, zu dieser Emission gehörigen Actien-Interims-Scheine vorzugehen.

Zu diesem Ende wurden folgenden Bestimmungen getroffen:

1tens. Die Besitzer von solchen, bis 31. December 1855 voll eingezahlten und als *voll eingezahlt abgestempelten* Interims-Scheinen haben dieselben der Liquidatur der National-Bank mit einer von ihnen unterzeichneten Consignation übergeben, in welcher die Nummern der Actien-Interims-Scheine in arithmetischer Ordnung aufgeführt sein müssen.

2tens. Die Liquidatur der Bank wird den betreffenden Parteien über die Stückzahl der ihr eingehändigten Interims-Scheine einem Empfang-Schein unter Beisetzung der Frist übergeben, binnen welcher gegen den Empfangs-Schein die neu ausgefertigten Actien behoben werden können.

3tens. Die auf jedem Interims-Scheine vorgedruckte Clausel der Cession an die National-Bank zur Ausfertigung einer Bank-Actie auf den, in dieser Clausel genau zu bezeichnenden Vor- und Zunamen muss gehörig ausgefüllt und von der Partei unterschrieben seyn.

4tens. Den Parteien werden bei der Liquidatur der Bank die diessfalls erforderlichen Blanquetten von Consignationen unentgeltlich verabfolgt werden.

Uebrigens wird noch zur öffentlichen Kenntniss gebracht:

Dass die neu emittirten Actien mit Coupons versehen seyn werden, welcher mit der Nummer 100,001 beginnen, und deren erster Coupon im Juli 1856 zahlbar ist.

Wien am 23 April 1856.

Pipitz,
Bank-Gouverneur.
Sina,
Bank-Gouverneurs-Stellvertreter.
Murmann,
Bank-Director.

Obwieszczenie.

[N. 13,504] Znaczna część wydanych w liczbie 50,000 sztuk Akcyj bankowych dla założenia oddziału hipotecznego narodowego austryackiego Banku wypłaconą została z końcem grudnia 1855, i posiadacze Akcyj tych, według postanowienia Dyrekcyi Banku, mają zupełne prawo do dywidendy pierwszego półrocza 1856 roku.

Dyrekcya austryackiego narodowego Banku widzi się zatém spowodowaną przystąpić do wydania listów Akcyj w zamian za tymczasowe do kraju wydania należące, a po dzień 31 grudnia 1855 całkowicie opłacone, świadectwa akcyjne.

W tym celu stanowią się następne przepisy:

1. Posiadacze tymczasowych świadectw akcyjnych, do dnia 31go grudnia 1855 całkowicie opłaconych, i jako opłacone ostęplowanych, winni są takowe złożyć likwidaturze Banku narodowego z podpisaną przez siebie konsygnacyą, w któréj numera świadectw tymczasowych akcyjnych według arytmetycznego porządku, mają być wyszczególnione.
2. Likwidatura Banku, wyda oddającéj stronie kwit obejmujący ilość sztuk doręczonych jej świadectw tymczasowych, i w tymże wyrazi termin, w którym wydać się mające Akcye za stósownêm pokwitowaniem, podniesione być będą mogły.
3. Wydrukowana na kwicie tymczasowém świadectwie klausula Cesyi Bankowi narodowemu do wystawienia Akcyi bankowéj, na imie i nazwisko w rzeczonéj klauzuli dokładnie zamieścić się mające, musi być należycie wypełnioną i przez stronę podpisaną.
4. Likwidatura banku wyda bezpłatnie stronom potrzebne do tych konsygnacyi blankiety.

Wreszcie podaje się także do wiadomości publicznéj, iż nowe wydać się mające Akcye, zostaną opatrzone kuponami, które od numeru 100,001 zaczynać się będą, a których pierwszy kupon w lipcu r. b. płatny będzie.

Wiedeń dnia 23 kwietnia 1856.

Pipitz,
Gubernator Banku.
Sina,
Zastępca Gubernatora.
Murmann,
Dyrektor Banku.

(1052—-3)

Ner 11,570.

Wezwanie.

Magistrat miasta Krakowa wzywa poniżej wyrażonych Starozakonnych popisowych do Gminy Kazimierskiéj należących, a z miejsca pobytu wyśledzonemi być niemogących, aby w terminie 6 tygodni licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, przed Komissyą Assenterunkową stawili się — w przeciwnym bowiem razie za zabiegów przed rekrutacyą uważani i jako tacy traktowani będą.

Urodzeni w roku 1834.

Numer domu 8, Gm. XI Abraham Mündig. Numer domu 160, Gm. X. Nathan Freimann.

Urodzeni w roku 1833.

Numer domu 87, Gm. VI Braun Eber. Numer domu 108, Gm. VI Izaak Jaskiewicz.

Z Magistratu król. głów. miasta Krakowa dnia 9go maja 1856 r. (1056-1-3)

Koncurs-Ausschreibung.

[Z. 437.] Zur Besetzung einer bei der k. k. Staatsanwaltschaft zu Krakau erledigten Staatsawalts-Substitutenstelle mit dem Charakter eines Landesgerichts-Rathssekräters, mit dem Gehalte jährlicher 800 fl. CM. und mit dem Vorrückungsrechte in die höhere Gehaltsstufe wird hiemit der Konkurs ausgeschrieben.

Die Bewerber um diese Stelle haben ihre nach Vorschrift des kais. Patentens vom 3. Mai 1853 N. 81 R. G. B. verfassten und belegten Gesuche im vorschriftsmässigen Wege binnen 4 Wochen vom Tage der dritten Einschaltung dieser Kundmachung in das Amtsblatt der kais. öster. Wiener Zeitung an die Krakauer k. k. Ober-Staatsanwaltschaft zu überreichen und in dem Gesuche zugleich anzugeben, ob sie mit den im § 6. der Just. Min. Verordnung vom 3ten August 1854 N. 201 R. G. B. benannten Beamten in einem Verwandschafts- oder Schwägerschaftsverhältnisse stehen.— K. k. Oberstaatsanwaltschaft.

Krakau den 17ten Mai 1856 (1060-1-3)

Kundmachung.

[N. 6,774] Zur Besetzung der bei der k. k. Kreisbehörde in Bochnia erledigten Kreiskancelisten-Stelle mit dem Jahresgehalte von 350 fl. C. Münze bis 15ten Juni 1856 wird der Konkurs hiemit ausgeschrieben.

Die Bewerber um diese Stelle haben ihre nach Massgab der §§. 12 und 13, der h. Ministerial-Verordnung vom 17. März 1855, (Reichsgesetzblatt, Stück XV, N. 52 Seite 337) instruirten Gesuche mittelst ihrer vorgesetzten Behörden, und wenn sie noch nicht in öffentlichen Diensten stehen, mittelst der Kreisbehörde ihres Wohnbezirkes zu überreichen.

Hierbei ist insbesondere nachzuweisen:

Der Geburtsort, das Alter, der Stand und die Religion.

Die zurückgelegten Studien.

Die Kenntniss der deutschen und polnischen, oder einer andern slavischen Sprache.

Zugleich haben die Bewerber anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit einem Beamten der Bochniaer k. k. Kreisbehörde verwandt oder verschwägert sind.

Behufs der Nachweisung über die bisherige Dienstleistung, über die Fähigkeiten, Verwendung, Moralität politischen Verhalten, ist die nach dem vorgeschriebenen Formulare ausgefertigte Qualifikations-Tabelle beizubringen.— K. k. Kreisbehörde

Bochnia am 13ten Mai 1856. (1059-1-3)

N. 2275.

Edict. (1061-1-3)

Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens des Hr. Jakob Gołuchowski als Vormund der minderjährigen Ludwik und Severina Gołuchowskie und der Fr. Mathilde Hoffmann als Vormünderinn der minderj: Anna, Konstanzia und Alexandra Jordany bücherlichen Besitzer und Bezugsberechtigten der im Wadowicer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 269. Pag. 344 und 345 n. 17. und 19. haer vorkommenden Güter Kozy sammt Attinentien Kozy górne und Kozy dólne. Behufs der Zuweisung des laut Zuschrift der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 21. Mai 1855. Z. 816 für obige Güter bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 35530 fl. 20 kr. C. M., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit, aufgefordert ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 30 Juni 1856 beim k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Krakau am 29 April 1856.

Edict.

[N. 3393.] Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens der Frau Wilhelmine Turkiewicz und Josef Hipmann Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 17. December 1855 Z. 5854 für das im Tarnower Kreise lib. dom. 6 pag. 293 liegende Gut Trześń bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 7684 fl. 20 kr. C. M., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 30. Juny 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Kapitals nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8ten November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnów am 30. April 1856. (1054-1-3)

Kundmachung.

[Nro 8073.] Von Seiten der k. k. Wadowicer Kreisbehörde wird zur Sicherstellung der Materialien und Arbeiten zur Ausführung des Deckwerkes an der Weichsel bei Grotowa und Jeziorzany eine dritte Offerte Verhandlung in der bezirksämtlichen Kanzelei zu Skawina am 23ten Mai 1856 um 9 Uhr Vormittags abgehalten werden wird.

Der Fiskalpreis beträgt 3,514 fl. 13 xr. CMze wovon jeder Offerte das 10% Vadium anzuschliessen ist.

Die weitere Lizitationsbedingnisse werden am genannten Tage bekannt gegeben werden.

Wadowice am 10. Mai 1856. (1058-1)

Edict.

Vom k. k. Bezirks-Gerichte in Zassów wird bekannt gemacht, es sei am 20ten September 1849 Florian Muniak zu Przecław mit Hinterlassung eines schriftlichen Codizills gestorben, in welchem er der Przecławer Kirche und seinem Neffen Albert Muniak, Jakob Muniak, Julianna, Thekla, Margaretha und Josef Muniak Legate vermachte.

Nachdem von denen übrigen gesetzlichen Erben desselben die Nichte Viktoria geborne Muniak vereheligte Małochleb hier nicht anwesend und ihr Aufenthaltsort unbekannt ist — so wird sie aufgefordert, binnen Jahresfrist, vom heutigen Tage gerechnet, bei diesem Gerichte zu erscheinen, und ihre Erbserklärung beizubringen, widrigens die Verlassenschaft mit denen sich meldenden Erben und ihren Curator Josef Małochléb abgehandelt werden wird. K. k. Bezirksamt als Gericht.

Zassów am 5. Mai 1856. (997--3)

Edict.

Vom k. k. Bezirksamte Altsandec wird öffentlich bekannt gemacht es sei die Empfangsbesttätigung vom 18ten August 1834 Z. 1218 über die im Staatsschuldentilgungsfonde angelegte Dienstkaution, des Altsandecer Stadtkasse Controllors Vincenz Skaradek lautenden auf 200 fl. in Verlust geraten. Sämtliche Inhaber dieser Empfangsbestättigung werden daher aufgefordert, ihre hierauf habenden Ansprüche binnen 1. Jahr 6 Wochen und 3 Tage vom Tage der 3ten Einschaltung dieses Edikts in der Zeitung *Czas* bei diesem k. k. Bezirksamte anzumelden, widrigens nach Verlauf dieser Frist der frägliche Empfangsschein für amortisirt erklärt werden wird.

Vom k. k. Bezirksamte

Alt-Sandec am 4ten December 1855. (999--3)

Konkurs-Ausschreibung.

[N. 447 A. V.] Zur Besetzung der bei dem k. k. Bezirksamte in Krynica erledigten Kanzlistenstelle, vor dem Jahresgehalte von 350 fl. und mit dem Vorrückungsrechte in die Gehaltsstuffe von 400 fl. CM. wird der Konkurs ausgeschrieben. Bewerber haben ihre gehörig instruirten Gesuche bei der k. k. Kreisbehörde in Neu-Sandez mittelst ihrer vorgesetzten Behörde, und wenn sie noch nicht in öffentlichen Diensten stehen, mittelst ihrer Kreisbehörde längstens in 4. Wochen vom Tage der 3te Einschaltung in die Zeitung „Czas“ gerechnet, einzusenden, und sich über den Geburtsort, Alter, Stand und Religion, über die zurückgelegten Studien, Kenntniss der polnischen und deutschen Sprache, über das politische und moralische Verhalten, über die bisherige Verwendung und Dienstleistung und zwar in der Art auszuweisen, dass darin keine Periode übergangen werde, endlich haben sie anzugeben, ob und in welchem Grade, sie mit den Beamten des k. k. Bezirksamtes in Krynica verwandt oder verschwägert sind.

Von der k. k. Kreisbehörde

Sandez am 8ten Mai 1856. (1021--3)

Edict.

[Nr. 1113.] Von dem k. k. städt. delgt. Bezirks Gerichte zu Neu Sandez wird bekannt gemacht, dass am 27ten August 1855 Adalbert Pałusz vel Pałosz zu Neu Sandez ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben sei.

Da Diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf seine Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle Diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht binnen Einem Jahre, von dem unten gesetzten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden, und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft, für welche inzwischen Hr. Landakt. Zieliński hier als VerlassenschaftsCurator bestellt worden ist, mit Jenen, die sich werden erbserklärt und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt und ihnen eingeantwortet, der nicht angetreteneTheil der Verlassenschaft aber, oder wenn sich Niemand erbserklärt hätte, die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos eingezogen würde.

Vom k. k. städtisch Delegirten Bezirks-Gerichte.

Neu Sandez am 22ten April 1856. (1022--3)

Konkurs-Kundmachung.

[Nr. 9450.] Im Bereiche der k. k. Finanz-Landes-Direktion für das Grossherzogthum Krakau und das westliche Galizien, ist für den Dienst der k. k. Kassen eine Assistentenstelle mit dem Gehalte jährlicher drei Hundert Gulden provisorisch zu besetzen.

Bewerber um diesen Dienstposten haben ihre gehörig belegten Gesuche unter Nachweisung der tadellos zurückgelegten Dienstzeit, der abgelegten Prüfung aus der Kassavorschriften und der Staatsverrechnungskunde, der im Gefällsdienste überhaupt, insbesondere aber der im Kassa, und Rechnungssache sich erworbene Kenntnisse, dann der Sprachkenntnisse mit der Angabe, ob und in welchem Grade sie mit Beamten der Sammlungskassen dieses Gebiethes verwandt oder verschwägert sind, bis letzten Mai 1856 bei der Finanz-Landes-Direktion in Krakau im vorgeschriebenen Wege einzubringen.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direktion.

Krakau am 23. April 1856. (1049--3)

Edictal-Vorladung

[N. 2640.] Von Seite des Bochniaer k. k. Bezirksamtes werden nachbenannte Militärpflichtige Individuen und zwar:

H. N.	109	Aus	Grobla Johann Zegel . .	geb. J.	1835
„	22	„	Swiniary Franz Młynarczyk	„	——
„	97	„	Proszówki Martin Zając .	„	——
„	64	„	Bochnia Johann Sekuła .	„	——
„	13	„	Niedary Johann Jesionka .	„	——
„	8	„	Gawłówek Johann Kasprzycki	„	——
„	58	„	Proszówki Franz Wróbel .	„	——
„	28	„	Dąbrowica Josef Kochan .	„	——
„	2	„	Baczków Jakób Więcek .	„	——
„	34	„	Gawłówek Sebast. Tanowski	„	——
„	301	„	Bochnia Heinrich Reiss .	„	1834
„	67	„	Dzewin Johann Gołembiowski	„	——
„	84	„	Bogucice Andreas Moneta .	„	——
„	15	„	Baczków Josef Radlecki .	„	——

aufgefordert umsogewisser bis 15ten Juni 1856 hieramts zu erscheinen, und der Militärpflicht genüge zuleisten, als im widrigen Falle gegen die Nichterschienende nach Vorschrift des Gesetzes verfahren werden wird.

Vom k. k. Bezirks-Amte.

Bochnia am 7. Mai 1856. (1019--3)

Edict.

[N. 1355.] Vom k. k. Bezirksamte Jaworzno werden die vor der heurigen Rekrutirung flüchtig gewordenen Militärpflichtigen Individuen als:

Aus Jaworzno		Paul Olej	Haus-Nr.	58
„	„	Peter Kucharski	—	26
„	„	Paul Baran	—	205
„	„	Peter Wąsowicz	—	148
„	„	Hiazenth Malikowski . .	—	2
„	„	Martin Doległo	—	186
„	„	Johann Ziarko	—	65
„	„	Johann Kośmider . . .	—	2
aus Dąbrowa		Thomas Pacia	—	14
„	„	Josef Guja	—	14
„	„	Sebastian Jaromień . .	—	4
aus Ciężkowice		Franz Leś	—	45
„	„	Stanislaus Chechelski . .	—	151
„	„	Johann Chechelski . . .	—	34
„	„	Joseph Glimos	—	143
aus Jeleń		Johann Kula	—	88
aus Siersza		Mathias Pałka	—	44
aus Myślachowice		Franz Ciapała	—	78

hiemit vorgeladen, binnen vier Wochen in ihre Heimath zurückzukehren und der Militärpflicht Genüge zu leisten, ansonsten dieselben als Rekrutirungsflüchtlinge behandelt werden würden. — Vom k. k. Bezirksamte.

Jaworzno am 14 Mai 1856. (1055-1-3)

Inseraty.

Kamienica Nr. 400

w ulicy Sławkowskiéj w Krakowie położona, jest z wolnéj ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość przy Głównym Rynku w domu P. Bugajskiego aptekarza na drugiem piętrze.

(1042-2-3)

ZABEZPIECZENIE przeciw GRADOBICIOM.

STAŁE PREMIA całkowite WYNAGRODZENIE

UWIADOMIENIE.

Dyrekcya Centralna ces. król. uprzyw. powszechnego Zakładu zabezpieczenia **„ASSICURAZIONI GENERALI“ w Tryeście** postanowiła zabezpieczenie przeciw gradobiciu w r. 1854 w tutejszéj prowincyi zaprowadzone, także i w bieżącym roku **pod rękojmią całkowitego i doraźnego wynadgrodzenia za poniesione szkody,** nadal utrzymać, oraz względem premii (odsetków) zaprowadzić wszelkie ułatwienie, któreby temu zakładowi dla WW. właścicieli dóbr, dzierżawców i mniejszych gospodarzy wiejskich jak najpomyślniejszy rozwój zgotowały.

Nader znaczne wynagrodzenia za

GRADOBICIE

które powyższy Zakład zabezpieczenia w ciągu zeszłych dwóch lat uskutecznił, bliżéj dowodzą z jednéj strony niezwykłéj użyteczności **Zapewnienia przeciw gradobiciu** jak i z drugiéj prawości tego Zakładu; zatem niepozostaje mu jak tylko to upewnienie, że i nadal swoją **uwagę szczególniéj na to** zwracać będzie, by sobie coraz więcéj na wszechstronne zaufanie zasłużyć.

Ostatecznie dodaje się, iż w celu łatwiejszego i prędszego ukończenia likwidacyi z wypaść mogących uszkodzeń z gradobicia współpodpisany **Leon Lipowski** jako jeneralny **taksator** funkcyonować będzie.

Tarnów w kwietniu 1856.

Imieniem c. k. uprz. powsz. Zakładu zabezpieczenia Assicurazioni Generali w Tryeście.

Józef Bartl Główny Ajent w Krakowie. *Leon Lipowski* Jlny Taksator. *J. B. Goldmann* Pełnomocny zastępca Zakładu w Tarnowie.

Po wszystkich większych miastach krajów koronnych Galicyi, Krakowa i Bukowiny mianowano Ajentów, którzy zażądane objaśnienia dawać, wnioski do zabezpieczenia przyjmować i z doręczeniem odpowiednich formularzy wszelkie możliwe ułatwienia udzielać mają. (706-5-8)

Z przyjmowaniem i spiesznem wykonaniem zamówień na

Tekturę kamienną na dachy,

która jako ogniotrwały materyał do pokrywania dachów dla swojéj trwałości i taniości tak dalece jest lubioną, poleca się

(1051-1-6) **Rob. Keller.**

WILLA!!

W najrozkoszniejszém położeniu, na przedmieściu Krakowa, w miejscu historyczném a urozmaiconém to widokiem Wawelu, to Wisły, to znów mogiły Kościuszki, jest Villa od 1 czerwca r. b. na miesiące latowe do **najęcia**.

Wisła pod stopami téj uroczéj Villi płynąca, nastręcza sposobność używania kąpieli rzecznych — Cień wiekowych drzew, chroni od skwarów słońca. — Starożytny kościół o kilkadziesiąt kroków odległy, zaspakaja potrzeby duszy. Dwie krówki dostarczają mleka. Rodzina wieśniacza obsługiwać może mieszkańców tego swojskiego Edenu. Słowem, za małą cenę najmu, użyć można téj saméj rozkoszy w kraju, między swojemi i blisko rodzinnego grodu, jakiéj się nieraz bez potrzeby szuka, daleko za granicą i okupem strat majątkowych, a w trop za niemi idących kłopotów.

Dowiedzieć się można w księgarni **katolickiéj.**

(1057-1-3)

DOM pod N. 246 na rogu plantacyj w Krakowie jest do sprzedania lub wynajęcia. Bliższa wiadomość w tymże domu między 2gą a 3ą z południa. (1017--3)

Przestrzegamy chcących wynajmować pierwsze piętro całe lub częściowo w domu pod Nr. 545 w gminie V, iż nikt niema prawa jak tylko podpisani właściciele tegoż domu wynajmować, a którzy mieszkają na drugim piętrze w tymże domu. *Dutkowscy.* (1020-1-2)

Leon Grünberg

Adwokat przeprowadził się na Stradom L. 19 gm. VI. do kamienicy p. Micińskiego. (757--15)

(1289) **Der beste und ächte** (32-50)

Saazer- und Auscher-HOPFEN, dann Brauer-PECH, amerikanischen HARZ auch für Papierfabriken ist allerbilligst zu beziehen, durch die Hopfenhandlung des

Leopold Zdeborski in Prag.

ZAKŁAD WÓD I KĄPIELI W SZCZAWNICY

zaopatrzył się w wyborną

traktyernię, cukiernię,

doborną muzykę, i wszelkie wygody dla Gości, na czas kąpielowy, któren jak zwykle w Szczawnicy rozpoczyna się **w drugiéj połowie miesiąca maja.**

(969-5-8)

K. k. ausschl. priv. allgemein beliebtes

ANATHERIN-MUNDWASSER

von

J. G. Popp,

prak. Zahnarzt und Privilegiumsinhaber in Wien, Stadt, Goldschmidgasse 604.

K. K. A. P. ANATHERIN MUND-WASSER VON J. G. POPP ZAHNARZT PREIS 1 fl. 20 K. CM.

Da dieses durch 1000 der anerkennendsten Zeugnisse von den hervorragendsten Autoritäten bewährte — bei dem sich täglich steigernden und zehnfach vermehrten Bedarfe in jeder Haushaltung nothwendig gewordene und erprobte Mundwasser selbst von hohen und höchsten Herrschaften besonders als eines der vorzüglichsten Konservirungsmittel für Zähne und Mundtheile benutzt, sowie von den renommirtesten Aerzten verordnet wird: so fühle ich mich jeder weitern Anpreisung gänzlich überhoben. (149-5-9)

Einladung zum Ankauf von Losen

der grossen und reich ausgestatteten Lotterie, deren Ziehung unwiderruflich schon am

9. August 1856

erfolgt und wobei, vertheilt in **450 Treffer** Gegenstände im Werthe von

Gulden 15,000 Con.-Mze

gewonnen werden, und zwar: Vollständige **Speise-, Thee- und Kaffee-Serwice** von 13löth. Silber etc.

Ein Los kostet nur 30 kr. CM.

Abnehmer von 5 Losen erhalten eins jener Freilose unentgeldlich, welche noch separat durchgehends mit Silber-Gegenständen, worunter ein vollständiges Speise-Service für 12 Personen von Silber etc. dotirt, und sohin zweimal spielen.

Das Reinerträgniss dieser dem Herrn Med. Dr. Joh. Nep. v. Dantsek-Dayka von dem hohen k. k. Finanzministerium im Einverständnisse mit dem Ministerium des Innern bewilligten Lotterie ist zum Theile dem in der Gründung begriffenen allgemeinen Krankenhause in Pressburg, und zum Theile zur Gründung einer Stiftung für verwaiste k. k. Beamtenstöchter bestmmt.

Joh. C. Sothen,

bürgl. Handelsmann in Wien, Stadt Nr. 420.

In Krakau sind derlei Lose bei Herr **J. F. Fischer** zu haben. (1068-1-3)

PROSZKI SEIDLITZKIE MOLLA.

NAPOLEON III EMPEREUR

EXPOSITION UNIVERSELLE AGRICULTURE INDUSTRIE BEAUX-ARTS 1855

Na ostatniéj wystawie powszechnéj w Paryżu, wedle świadectwa *Gazety wiedeńskiéj*, z pomiędzy wszystkich innych podobnych domowych środków lekarskich, **jedynie i wyłącznie** zaszczycone **pierwszym medalem;** przez co najwyższy ten wyrok zgromadzenia między-narodowego przysięgłych, dostarczył niczém niezbitego dowodu świadczącego o niezrównanéj dobroci i wartości tego preparatu w porównaniu z wszystkiemi wyrobami w kraju i zagranicą.

Jedyny główny skład przesyłek: Apteka pod Bocianem w Wiedniu, Sukiennice, naprzeciwko hotelu Wandla.

Cena pudełka oryginalnego zapieczętowanego **1 złr. 12 kr.** k. m. Dokładny przepis użycia we wszystkich językach.

Proszki te Seidlitza wybornie sprawdzone w tysiącznych przykładach wieloletniego doświadczenia, uzyskały sobie w mieście i na wsi tak powszechne uznanie, że obecnie sława ich daleko poza granice cesarstwa sięga. — Jakie skutki wywierać może niezawodna siła lekarska proszków seidlitzkich Molla, mianowicie **w cierpieniach żołądka i żywota**, jaką pomoc przynosi w cierpieniach wątrobianych, w zatkaniu, hemoroidach, zawrocie, biciu serca, uderzeniach krwi, zamuleniu, pieczeniu i innych chorobach kobiecych: to wszystko uważaném być musi jako rzecz udowodniona, a niezliczona liczba osób z osłabionemi nerwami, przez rozsądne używanie tych proszków nie raz już znacznéj doznała ulgi i nowych sił nabyła.

Zamówienia dla Galicyi upraszam czynić po następujących firmach:

KRAKÓW **Kirchmayer i Syn.** *Biała* J. Berger. *Bochnia* Niedzielski. *Brzeżany* B. Neranzi. *Buczacz* J. Czerkawski. *Czerniowce* Różański. *Dobromil* Ludwik Stolzig. *Górahumora* Laiser. *Kołomyja* J. Zachariasiewicz. *Lwów* Karol Ferd. Milde. *Podgórze* S. Schlesinger. *Radauc* Resch. *Rzeszów* J. Schaitter. *Sambor* Giłatowski. *Stanisławów* aptekarz Tomanek. *Stryj* A. Langner. *Suczawa* Dawid Beiner. *Tarnopol* A. Morawec. *Tarnów* Józef Jahn. *Wadowice* Schwarz i Heinz.

(519-10-48) ***A. Moll*** w Wiedniu.

WODA BERGERA czyli „PŁYN ZMIENNY“

do farbowania włosów, wąsów i faworytów w różnych odcieniach

Skład główny u LEONA PELLERAY w Paryżu.

M. Berger ma się za szczęśliwego, że jest pierwszym i zawsze jeszcze jedynym, który odkrył tajemnicę wynalazku wody tak skutecznéj, że za jéj używaniem oprócz farbowania, włosy gęściéj i prędzéj odrastają — nie dziw przeto, że mnóstwo naśladowców starało się wynalazek ten nietylko sobie przywłaszczyć, ale nadto usiłowali publiczność oszukiwać podrabianiem tego płynu, gdzie tytuł, oprawa flaszki, kolor wody, wszystko zewnętrznie naśladowaném było. Dla zapobieżenia tym fałszowaniom zwraca się uwagę Publiczności na podpis wynalazcy, znajdujący się na etykietach pudełek, flaszek i na opisach.

Skład główny tegoż płynu na całą austryacką monarchią znajduje się u **Karola Herrmanna** w Krakowie. **Cena** jednego pudełka wraz z dwiema szczoteczkami i przepisem do użycia 4 złr. m. k. — Opis się także dostarcza gratis.

(804-4) **Leon Pelleray**, 17. Rue Croix-des-Petits-Champs à Paris.

(1036 **Nowe** (4-10)

wiedeńskie Fortepiana

są do sprzedania na **Składzie Fortepianów** przy ulicy Grodzkiéj N. 97 w Krakowie.

Pianoforte-Fabrik

Julius Mager

in Breslau, am Ringe N. 13,

vis-à-vis der Hauptwache, empfiehlt alle Gattungen Pianos, insbesondere **Pianinos** (Pianos droits) **nach neuester pariser Construction.** (707-7-8)

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* zarządzca drukarni.